LISTA OFIAR KATYŃSKICH – na stronie 2-giej

Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 169 — Rok 132 (3) | Czwartek, 22 lipca 1943 r. | DZIŚ: Bolesława, Marji Magd. JUTRO: Teofila

Nieudała próba lądowania aliantów w północnej Norwegii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 21-go lipca:

Nad rzeką Mius i nad środkowym Dońcem usiłował nieprzyjaciel także wczoraj daremnie przy użyciu znacznych sił piechoty i czołgów przełamać nasz front obronny. Gwałtowne ataki nieprzyjacielskie i wypady następowały naprzemian z własnymi kontratakami. Walki trwają.

Także w rejonie Orła ciężka walka obronna przede wszystkim na wschód i na północ od miasta toczyła się dalej. W południowej części tego odcinka frontu odparto krwawo przeprowadzane na szerokim froncie ataki bolszewickie, lokalne włamania zaryglowano.

W dniu wczorajszym wojska nasze zniszczyły 133 czołgów bolszewickich.

W czasie od 5—19 lipca w toku zaciekłych walk zaczepnych i obronnych, wzięto na froncie wschodnim 45.172 jeńców, formacje armii lądowej, oddziałów SS i artyleria przeciwlotnicza lotnictwa zestrzeliły 4827 czołgów, a dalsze kilkaset czołgów bolszewickich zniszczyły lotne formacje lotnictwa. Poza tym zdobyto albo zniszczono 2201 działa, jako też 1080 granatników, w tym samym czasie zestrzelono 2344 bolszewickich samolotów.

Na Morzu Czarnym niemiecka łódź podwodna zatopiła frachtowiec o pojemności 2000 ton, a w zatoce kronsztadzkiej baterie przybrzeżne marynarki wojennej wznieciły pożar na zespole holowanych statków. Należy się liczyć z jego zniszczeniem.

W nocy na 20 lipca nieprzyjaciel pod osłoną gęstej mgły usiłował przy użyciu znacznych sił dokonać lądowania u wybrzeży północnej Norwegii pod Wardoe. W natychmiast przeprowadzonym, skoncentrowanym ogniu wszystkich dla obrony wybrzeża użytych jednostek armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa załamała się całkowicie nieprzyjacielska akcja lądowania. Nieprzyjaciel musiał wśród strat wycofać się w gęstej mgle.

Na zachodnim odcinku frontu sycylijskiego niemiecko-włoskie grupy bojowe przeprowadziły planowo nakazane poruszenia bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela. Na wschodnim odcinku frontu odparto liczne ataki wojsk brytyjskich i oczyszczono lokalne wdarcia się natychmiastowym kontratakiem.

W walce z nieprzyjacielską flotą transportową także wczoraj osiągnięto dobre wyniki. W czasie ataku, o którym już zaraportowano, ciężkich niemieckich samolotów bojowych na Maltę, w nocy na 20 lipca wzniecono pożar w urządzeniach portu La Valetta i uzyskano celne trafienia w 7 wielkich nieprzyjacielskich transportowców, z których najmniej 2 należy uważać za zniszczone.

Pewna niemiecka formacja ścigaczy dokonała nocnego wypadu na obsadzony przez nieprzyjaciela port Syrakuzy i zatopiła w niespodziewanym ataku 2 kontrtorpedowce i 1 parowiec o pojemności 3000 ton. Następny wielki statek uszkodzono ciężko celnymi torpedami.

BERLIN, 21. 7. — Jak się dowiaduje DNB, artyleria przeciwlotnicza niemieckiego lotnictwa znajduje się w uporczywej walce obronnej obok formacyj lotnictwa oraz wojsk lądowych przeciwko siłom brytyjsko-amerykańskim, które wylądowały na Sycylii. Również w dniu 18 lipca unieszkodliwiała ona w bezustannych walkach czołgi, samochody oraz pozycje artyleryjskie nieprzyjaciela. Ciężkie baterie przeciwlotnicze kilkakrotnie brały pod ogień nieprzyjacielskie okręty wojenne płynące przed wybrzeżem Katanii, jeden z kontrtorpedowców zajął się ogniem.

Zaciekłe boje na Sycylii

RZYM, 21, 7. — Włoski komunikat wojenny z dnia 20 lipca ma brzmienie następujące:

Wzmożony nacisk nieprzyjacielski na pozycje wojsk Osi na Sycylii jest uparcie powstrzymywany w dalszym ciągu.

Włoskie łodzie podwodne zatopiły w rejonie morskim na wschód od Sycylji parowiec pojemności 8000 brt., oraz storpedowały drugi parowiec wielkiej pojemności. Nasze samoloty torpedowe celnie trafiły statek handlowy średniej wielkości oraz okręt bojowy bliżej nieokreślonego typu.

Włoskie i niemieckie bombowce uszkodziły nieprzyjacielskie statki zakotwiczone na molo w Augusta. Straty, powstałe wskutek akcji amerykańskich formacyj lotniczych, które w sile kilkuset czterosilnikowych bombowców w dniu wczorajszym przez trzy godziny atakowały miasto Rzym, są bardzo wielkie. Ciężko zbombardowane i częściowo zburzone zostały między innymi budynki poświęcone wykonywaniu praktyk religijnych i gmachy służące nauce, tudzież mieszkaniowe dzielnice robotnicze, w pierwszym rzędzie bazylika św. Wawrzyńca, cmentarz Verano, miasto uniwersyteckie, kompleks gmachów polikliniki i domy mieszkalne dzielnic miejskich Brenesti i Latina.

Dotychczas stwierdzona liczba ofiar wśród ludności cywilnej wynosi 166 zabitych i 1639 rannych. Zarówno w czasie, jak i po ataku ludność zachowała dyscyplinę i spokój.

Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 7 samolotów, zaś myśliwce jeden samolot.

W ciągu ubiegłej nocy celem nieprzyjacielskich ataków lotniczych był Neapol oraz mniejsze miejscowości w prowincji Campania i Latium. Doniesiono o lekkich szkodach i ograniczonych stratach wśród ludności.

BERLIN, 21. 7. — Rozbijany nieustannie już od pięciu dni atak brytyjski na Katanię, rozpoczął się od tego, że przeciwnik zrzucił w nocy silne formacje strzelców spadochronowych poza niemiecką linią ubezpieczającą. Po zniszczeniu pierwszej fali skoczków spadochronowych, kiedy żołnierze niemieccy przystąpili do zbierania spadochronów leżących w ich pobliżu, nagle ciężkie działa okrętowe zasypały teren setkami granatów. Równocześnie ukazały się liczne samoloty alianckie i zrzucając bomby świetlne rozpoczęły wyrzucać dalsze oddziały strzelców spadochronowych.

Pewien podoficer niemiecki z 10 żołnierzami nawiązał przy tym potyczkę z 30 Anglikami, którzy pod gwałtownym ogniem z karabinu maszynowego podsunęli się do żołnierzy niemieckich. Doszło do zaciętej walki wręcz, w której przebiegu brytyjscy strzelcy spadochronowi zostali wycięci. Ten sam los spotkał również pozostałe formacje alianckie, zesadzone z powietrza. Jeszcze w ciągu nocy cały strzeżony teren został oczyszczony z żołnierzy angielskich.

Rozproszone resztki następnego dnia w czasie przeglądania terenu schwytano i unieszkodliwiono.

Turcja wobec walk we Włoszech

STAMBUŁ, 21. 7. — Według poglądów tureckich kół politycznych propozycja Roosevelta i Churchilla, wystosowana do narodu włoskiego, zawiera więcej negatywnych punktów, aniżeli pozytywnych, uważa się ją więc jako bez znaczenia. Panuje tu zdanie, że morale bojowe narodu włoskiego w żadnym wypadku nie jest złamanie, ale wręcz przeciwnie, że jest ono mocniejsze aniżeli kiedykolwiek przedtem wskutek ataków terorystycznych z powietrza, oraz wskutek dokonanego lądowania na Sycylii. Dalej zaś uważa się, że reżim faszystowski jest silnie zakotwiczony, tak, że zdaje się zupełnie żadnych nie mieć widoków jego rozkład wskutek anglo-saskiej przynęty.

Opinia tutejsza skłania się wciąż jeszcze do mniemania, że losy wojny pozostawają w pierwszej linii w zależności od frontu wschodniego, o ile nie nastąpi lądowanie na wielką skalę celem utworzenia drugiego frontu. Turcja nie ma zresztą żadnego interesu w zupełnym wyeliminowaniu Włoch, ponieważ miałoby ono w swych skutkach zupełne przesunięcie punktu ciężkości na obszarze Morza Śródziemnego, co absolutnie nie odpowiada zainteresowaniom tureckim.

☐ Ministerstwo finansów Stanów Zjednoczonych przygotowuje wypuszczenie nowej pożyczki wojennej w wysokości 16 miliardów dolarów.

Szczegóły terorystycznego ataku na Rzym

RZYM, 21. 7. — W związku z anglo-amerykańskim atakiem terrorystycznym na Rzym, dzienniki rzymskie podają jeszcze następujące szczegóły: w dzielnicy uniwersyteckiej pociski trafiły i bardzo poważnie uszkodziły gmachy kliniki, instytutu zdrowia publicznego oraz kliniki ortopedycznej, w których obecnie urządzono dom zdrowia dla inwalidów wojennych. Bazylika San Lorenzo jest do tego stopnia zniszczoną, iż trudno w niej odróżnić jeszcze pierwotne kształty. Była ona szczególnie bliską i drogą sercu Rzymian z powodu tysięcy pamiątek, jakie w sobie mieściła, dalej z uwagi na wielką wartość dzieł artystycznych, oraz z powodu znajdujących się tam grobów licznych papieży, m. i. papieża Piusa IX.

RZYM, 21. 7. — Według wiadomości ag. Stefani, lotnicy anglo-amerykańscy ostrzeliwali z karabinów maszynowych na głównym placu dzielnicy Prenestino ludność, składającą się głównie z kobiet i dzieci, w chwili gdy spieszyła do schronów. Ostrzeliwanie spowodowało kilka ofiar. Zbombardowano również instytut dobroczynny, mieszczący 500 sierót. Naczelny dowódca włoskich wojsk policyjnych Hazon i jego szef sztabu Narengo znaleźli śmierć od bomby w drodze do dotkniętych dzielnic miasta.

Sekretarz partii minister Sforza natychmiast po zakończeniu ataku udał się do zbombardowanych dzielnic gdzie wydał rozkazy dotyczące pierwszej pomocy.

RZYM, 21. 7. — Papież, jak donosi radio rzymskie, udał się do kościoła San Lorenzo, celem obejrzenia szkód, powstałych w czasie ataku. Agencja Stefani podaje następujące szczegóły zwiedzania bazyliki San Lorenzo przez Ojca świętego. Pius XII wysiadł z obnażoną głową z powozu i przez kilka minut widocznie wzruszony stał przed ruinami bazyliki. To, co kiedyś stanowiło jeden z najpiękniejszych kościołów Rzymu, już nie istnieje. Nawa kolumnowa została zburzona. Kolumny zawaliły się z wyjątkiem dwóch, z których jednak jedna niebezpiecznie pochyla się. Z trzech naw kościelnych nie pozostało ani śladu. Kazalnice z XII wieku są zburzone. Tabernakulum zostało uszkodzone, kaplice, zakrystia i dom parafialny uległy zburzeniu.

RZYM, 21. 7. — Z polecenia papieża odmówiono na najbliższe dni wszelkie audiencje zarówno o charakterze oficjalnym, jak i prywatnym. W kołach watykańskich zwracają uwagę, iż krok ten podobnie, jak i ukazanie się papieża tuż po bombardowaniu w bazylice San Lorenzo, zniszczonej przez lotników amerykańskich, dobitnie dokumentują protest papieża wobec całej opinii świata. W czasie ataku powietrznego, wielka rzesza ludzi zgromadziła się na placu przed katedrą św. Piotra, gdzie pod słynnymi kolumnami Bernini'ego, na terytorium watykańskim, przeczekali 3-godzinny atak.

Przejeżdżając w dniu wczorajszym przez zniszczone bombardowaniem dzielnice miasta, papież własnoręcznie rozdzielił wśród poszkodowanych 60.000 lirów. W dniu dzisiejszym papież polecił wyasygnować dalszą, większą kwotę na rzecz osób najbardziej poszkodowanych w dzielnicy Tiburtino.

RZYM, 21. 7. — We wtorek odbyła się w Watykanie dłuższa rozmowa między przedstawicielem dyplomatycznym Stanów Zjednoczonych Pittmanem i zastępcą podsekretarza stanu w Watykanie Monsignore Mentini'm.

RZYM, 21. 7. — W dobrze poinformowanych kołach watykańskich krąży pogłoska, że papież wystosuje osobisty ostry protest do Churchilla i Roosevelta z powodu ataku bombowego dokonanego na bazylikę San Lorenzo.

RZYM, 21. 7. — Król i cesarz Wiktor Emanuel III bezpośrednio po zakończeniu alianckiego ataku powietrznego na Rzym zwiedził w towarzystwie królowej i cesarzowej dzielnice miasta dotknięte bombardowaniem. Następnie królowa udała się do szpitali celem odwiedzenia rannych podczas ataku.

RZYM, 21. 7. — Rzymskie dzienniki poranne przynoszą na naczelnych miejscach szczegóły o alianckim ataku powietrznym na Rzym. Już podczas alarmu, jak pisze „Messagero", rozpoczęła się w Rzymie akcja pomocy. Licznych zabitych i rannych zdołano wydobyć spod gruzów i przewieźć do szpitali.

W artykułach wstępnych rzymskiej prasy porannej wypowiada się oburzenie Włoch i całego cywilizowanego świata z powodu haniebnego ataku Amerykanów. Ponieważ atak, jak oświadcza „Popolo di Roma", odbył się przy pełnym świetle dziennym słonecznego dnia lipcowego, przeciwnicy nie powinni absolutnie chybić swych celów. Ugodzili oni też wszystko, co zamierzali. Cały Manhattan i wszystkie jego drapacze chmur, całe Stany Zjednoczone i ich miasta, fabryki oraz porty, nie mogą się pod względem piękności i tradycji mierzyć z tym jednym kościołem. Atak ten nastąpił wkrótce po zrzuceniu ulotek, w których Roosevelt i Churchill poczynili przyrzeczenia narodowi włoskiemu.

Pratt domaga się zajęcia Azorów przez Stany Zjednoczone

BUENOS AIRES, 21. 7. — Admirał Stanów Zjednoczonych Pratt, wypowiada się w czasopiśmie „News Week" za natychmiastowym obsadzeniem Azorów. W związku z wypadkami wojennymi na Morzu Śródziemnym wymieniona grupa wysp podobnie jak i Madera posiadają olbrzymią doniosłość dla żeglugi. Zanim Morze Śródziemne nie stało się głównym terenem operacyjnym, Anglo-Amerykanie mogli posługiwać się albo linią północną przez Islandię, albo drogą południową poprzez Przylądek Dobrej Nadziei.

Obecna najważniejsza linia do Gibraltaru, leży jednak w obrębie 600 milowej strefy Azorów. Z tego powodu konwoje Stanów Zjednoczonych mogłyby z tego rejonu być łatwo bronione przy pomocy ciężkich i średniociężkich bombowców. Z innych względów posiadają również ważność strategiczną wyspy Zielonego Przylądka, Angola portugalska i Mozambik.

Niemcy udzielają Turcji pomocy

STAMBUŁ, 21. 7. — Z powodu stwierdzonego ostatnio braku taboru kolejowego w Turcji oraz ze względu na nadzwyczajnie dobre żniwa jakich się w Turcji spodziewają, oświadczyły Niemcy gotowość wypożyczenia państwu tureckiemu 25 parowozów i 250 wagonów towarowych. Cała prasa turecka podkreśla z satysfakcją ten gest niemiecki

W KILKU WIERSZACH

Poselstwo Stanów Zjednoczonych doniosło do prasy lizbońskiej, że dotychczas w ciągu obecnej wojny wyratowanych zostało 1.600 marynarzy Aliantów przez portugalską marynarkę handlową.

● Ogłoszono ostatnio we wszystkich portugalskich koszarach rozkaz dzienny, że członkom portugalskiej siły zbrojnej zakazane są wszelkie dyskusje na temat wojny. Przy wykroczeniach grozi kara więzienia.

Jak donoszą z Waszyngtonu, ciężkie trzęsienie ziemi nawiedziło Jamajkę. Na zachodnich obszarach były coprawda duże straty materiałowe, nie notowano jednakowoż ofiar w ludział. Było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w tej okolicy od r. 1907.

● Według doniesienia londyńskiego „Timesa" w ostatnich 10-ciu miesiącach stocznie australijskie przyjmować musiały okrągło milion brt. tonażu okrętowego do reparacji. Z faktu tego wynika nadwyczajne obciążenie anglo-amerykańskiej floty wojennej i handlowej wskutek wojny na Pacyfiku.

Według wiadomości Reutera z Portorico, b. francuski wysoki kom. w Martynice, admirał Roberts, przybył w towarzystwie byłego komendanta krążownika „Emilo Bortin" oraz lotniskowca „Bearn" w piątek do San Juan, stolicy tej wyspy.

△ Onegdaj dokonano poświęcenia wielkiego mostu nad Angermanaelo w północno - szwedzkiej prowincji Vaesternorrlandslaen w obecności szwedzkiego ministra komunikacji. Wielki łuk mostu posiada rozpiętość 254 m. Najwyższy punkt mostu wznosi się na 44 m ponad powierzchnię wody. Ogólna długość konstrukcji mostu wynosi 1650 m. Most został zbudowany w latach od 1938—1943. W czasie budowy łuk zawalił się w r. 1939 do rzeki, przy czym zginęło 18-tu robotników. Koszty budowy dosięgają prawie 6 milionów koron szwedzkich.

× Mieszkanka Południowej Afryki nazwiskiem Anna Swanspool, która przez 27 lat pogrążona była w głębokim śnie, obecnie zmarła. W wieku 20-tu lat zakochała się ona w pewnym młodym wieśniaku, jednak rodzice byli przeciwni małżeństwu. Młody człowiek pod wpływem rozpaczy popełnił samobójstwo. Na wiadomość o jego śmierci, Anna Swanspool dostała ataku histerycznego i popadła w głęboki sen. Tylko jeden raz w ciągu 27 lat przebudziła się i przez pewien czas była w pełni świadomości, następnie jednak znowu zasnęła, aby się już nie przebudzić.

△ Według doniesienia szwajcarskiej stacji sejsmograficznej, odczuto w środę rano o godzinie 5.20 w Kantonach, Schaffhausen, Turgau i Zurych ciężkie trzesienie ziemi. Siedlisko trzęsienia znajduje się przypuszczalnie w Szwabskich Alpach.

Niedawno temu zdarzył się w Tramsse (Norwegia) wypadek zatrucia 72 osób, wskutek wypicia alkoholu metylowego. Obecnie znowu donoszą o podobnych zatruciach, które zdarzyły się w innych miejscowościach. W Vardae zmarły już wskutek tego cztery osoby, podczas kiedy 16 osób odstawiono do szpitala z objawami ciężkiego zatrucia alkoholem metylowym. Z Kongsvinger donoszą o jednym wypadku śmierci i jednym wypadku ślepoty wskutek działania tej trucizny.

Jedynie wypadek, który zdarzył się w Vardeo, zdołano dotąd wyjaśnić. Rybacy bowiem tamtejsi znaleźli beczkę pływającą na morzu i sądząc, że zawiera ona prawdziwy alkohol urządzili sobie obfitą libację.

□ Jak wynika z ostatniego spisu ludności z miesiąca maja, posiada stolica Mandżukuo Heingking, po 10-letnim swym istnieniu obecnie 700.000 mieszkańców w przeciwstawieniu do 554.000 z roku ubiegłego. W tej liczbie znajduje się 566.941 Mandżurów, 127.755 Japończyków, 26.951 Koreańczyków i 584 osoby należące do innych narodowości.

● Nagłe wstrzymanie dopływu wody z górnego Nilu lub ze sztucznych jezior, spowodowało katastrofę komunikacyjną żeglugi na Nilu. Woda na tej rzece spadła tak nisko, że koryto można w wielu miejscach przejść. Rząd zakazał transportów na Nilu pomiędzy Egiptem i Sudanem, co właśnie w obecnej chwili jest tymbardziej groźne, ponieważ Egipt skazany jest prawie wyłącznie na dowóz zboża z Sudanu.

Z walk lotnictwa niemieckiego na Sycylii

BERLIN, 21. 7. — Lotnictwo niemieckie atakowało w dniu 16 lipca i poprzedzającej nocy nieprzerwanie silnymi eskadrami samolotów bojowych, burzących, nurkowych, grupy sił alianckich, wysadzone na wschodnim wybrzeżu Sycylii oraz transporty posiłków dla nich przeznaczone. Brytyjskie i północno-amerykańskie okręty wojenne i transportowe, stojące u wjazdu do portu w samym porcie Syrakuz, ciężko uszkodzono, przy czym 8 transportowców bardzo silnie ucierpiało. Również na molo portowe zrzucono bomby wszystkich kalibrów, przy czym zniszczono obiekty, zwłaszcza w północnej części portu oraz spowodowano eksplozje nagromadzonych stosów amunicji. Zaobserwowano liczne pożary. W rejonie na południe od Katanii formacje samolotów burzących wspierały wojska lądowe, toczące zacięte walki, przypuszczając nieprzerwane ataki na alianckie pozycje artylerii oraz skupienia czołgów i wojsk. Myśliwce „Messerschmidt" zaatakowały w godzinach rannych 16 lipca w przebiegu pościgu nad drogami kolumnę samochodową, w której znajdował się wóz dowództwa pewnej formacji alianckiej. Niemiecka maszyna myśliwska, śmigając zaledwo kilka metrów nad ziemią, wznieciła pożar wszystkich samochodów. Przytem uderzyła ona swymi skrzydłami o dwa drzewa, jednak pomimo bardzo ciężkich uszkodzeń zdołała dolecieć do lotniska startowego.

Na temat tego dramatycznego przeżycia lotnika niemieckiego donoszą następujące szczegóły z sycylijskiego terenu walki: W czasie działań bojowych przeciwko operacjom marszowym angielsko - amerykańskim, kapitan Boerngens, który dotychczas uzyskał 26 zwycięstw powietrznych i brał juz udział w kampanii afrykańskiej, zaobserwował samochód bojowy sztabu brytyjskiego, wypełniony do ostatniego miejsca, który usiłował pospiesznie ukryć się w bezpiecznym miejscu. Pilot zniżył maszynę tuż nad ziemię,, tak że samochód ujrzał wyraźnie w obiekcie celownika. Wówczas puścił w ruch działa pokładowe i karabiny maszynowe najcięższego typu. Z samochodu wystrzeliły płomienie. Nagle kapitan Boerngens, który całą uwagę skoncentrował na zniszczenie sztabu alianckiego, zauważył przed sobą dwa stojące obok siebie cyprysy. Stały one zbyt blisko siebie, aby można się było między niemi przecisnąć. O wyminięciu nie było już mowy. Wobec tego maszyna „MS 109" ruszyła wprost na drzewa. Skrzydła uderzyły o gałęzie i w tej chwili korony zwaliły się na ziemię, jakby ścięte siekierą. Wskutek gwałtownego uderzenia maszyna straciła kierunek i zbliżyła się do ziemi na odległość zaledwo kilku centymetrów. Stojący i leżący na drodze Anglicy ze strachu i w obawie przed wybuchem maszyny, którego należało oczekiwać w najbliższej sekundzie, wobec przypuszczalnego jej zdruzgotania, ukryli twarze w dłoniach. Kapitan Boerngens zdołał jednak z tych kilku centymetrów, jakie go jeszcze dzieliły od ziemi, poderwać swą maszynę do góry i poszybować w przestrzeń. Maszyna okazała się posłuszną sterowi. Wprawdzie skrzydła były wgniecione i uszkodzone, jednak maszyna wytrzymała straszliwe zderzenie i odleciała z powrotem do portu startowego. W 24 godzin później kapitan Boerngens na tej samej maszynie zestrzelił w godzinach południowych koło Bari jeden 4-motorowy „Liberator".

Straty bolszewików na Morzu Czarnym

ANKARA, 21. 7. — Skutkiem działania niemieckich jednostek morskich, bolszewicy stracili dotychczas na Morzu Czarnym 61 statków o łącznej pojemności 85.800 brt. Jeżeli chodzi o szczegóły, to straty te przedstawiają się jak następuje: sześć statków-cystern o pojemności 2800 brt., 20 frachtowców o pojemności 36.000 brt., 16 frachtowców do komunikacji nadbrzeżnej o pojemności 7.000 brt., oraz 19 mniejszych statków o łącznej pojemności 14.000 brt. Ponadto w związku z operacjami niemieckich sił morskich, bolszewicy stracili spośród jednostek wojennych następujące okręty: 1 statek dowódcy flotylli, 1 torpedowiec, 1 łódź konwojową, 3 ścigacze, 2 statki strażnicze i 1 kanonierkę. W liczbach tych, będących wynikiem akcji niemieckiej marynarki wojennej nie mieszczą się jednostki unieszkodliwione przez lotnictwo lub przez jednostki włoskie i rumuńskie.

Moskwa wciąż jeszcze nie odczuwa odciążenia

GENEWA, 21. 7. — Jak się tu dowiadują, ustosunkowanie się kół wojskowych w Moskwie do ataku na Sycylię, zbliża się coraz więcej do niegrzecznej ironii. Oficjalny dziennik „Moscow News", wychodzący w Moskwie w języku angielskim jest zdania, że proklamacja ataku na Sycylię jako wykonanie drugiego frontu w Europie, wymaganego przez Sowiety, nie da się połączyć z faktami realnymi. „Prawdziwy" drugi front w Europie wręcz przeciwnie wciąż jest jeszcze oczekiwany. Wynika to już z tego, jak podkreśla ów dziennik moskiewski, że niemieckie dowództwo wojskowe nie odwróciło uwagi swej od frontu wschodniego, jako od linii rozstrzygającej, i że Sowieci w rzeczy samej nie odczuli jeszcze żadnego odciążenia na wschodnim terenie wojennym, co do którego już tak długo podnoszą pretensje.

MADRYT, 21. 7. — Przybyły ostatnio z powrotem z Moskwy do Nowego Jorku wydawca dziennika „New York Times" Artur Sulzberg przyznał, jak donoszą z Nowego Jorku, że Związek Sowiecki został nawiedzony ostrym kryzysem żywnościowym. Wszystkie zapasy żywności musiano oddać do dyspozycji czerwonej armii.

DALSZA LISTA OFIAR KATYNSKICH

SZYDŁOWSKI MIROSŁAW, mjr., kawaler krzyża Virtuti Militari. Ks. st. sł. ofic., legitymacja i odznaka krzyża V. M., wizytówka, pozwolenie na broń, odcinek zameldowania w Warszawie, notatnik.

WOJTOWICZ ALOJZY, por. rez. Dyrektor Lic. Handlowego Zgromadzenia Kupców st. m. Warszawy. Legit. osob. MSWojsk., pismo służbowe Kuratora Okr. Szkolnego Warszawy.

KOWALSKI MIROSŁAW, ppor. Legit. urz. państw., prawo jazdy, odcinek zameldowania z Gdyni i medalik z łańcuszkiem.

DRUŻBACKI JÓZEF MAURYCY, ppor. ur. 19. 3. 1906 r. Ks. st. sł. ofic., kartka pocztowa.

ŁACH ANTONI STANISŁAW, — ppor. 75 pp. Chorzów. Ks. st. sł. ofic., list, pozwolenie na broń, fotografie, legit. służbowa, pismo Starostwa. leg. odznaki 75 pp., kartki z zapiskami i różaniec.

PACZESNY ANTONI, pplk. dr. Legit. ofic. MSWojsk., wizytówka i 2 karty poczt.

WIELIŃSKI STANISŁAW, ppor., ur. 21. 6. 1913 r. Ks. st. sł. ofic., dowód osobisty i 2 karty poczt.

GOJCEWSKI BRONISŁAW, cyw. Karta pocztowa, rysunek ołówkowy i świad. szczepienia.

DMOCHOWSKI ANTONI, por. Kierownik szkoły, ur. 21. 6. 1902 r. zam. W. Prosienice. Ks. PKO., legit. Zw. Nauczyc. Polskiego, wizytówka, fotografia, medalik z łańcuszkiem.

ZAŁUSKA JAN, pułkownik, ur. 25. 6. 1889 r., zam. Lublin. Kawaler krzyża Virtuti Militari. Książeczka PKO., krzyż V. M. i wizytówki.

DAMBSKI STANISŁAW ROCH, ppor. Leg. Medala Niepodległości, list, karty pocztowe, fotografie i kartki z zapiskami.

DĄBROWSKI CZESŁAW, ppor. urodz. 7. 7. 1908 r. Ks. st. sł. ofic. i świad. szczepienia.

BRYZEK LESZEK, wojsk. Listy, karty pocztowe i fotografie.

NODZYŃSKI FRANCISZEK, por. Legit. urzędn. państw., okresowy bilet kolejowy, 2 wizytówki i fotografia.

RUTKIEWICZ KAZIMIERZ, wojsk. Przed wojną zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 25, m. 19. Pismo Urzędu Opłat Stempl. w Wilnie, wizytówka „Regina Ano-Rutkiewiczowa", karty pocztowe, listy i świad. szczepienia.

PISAREK HENRYK, ppor. urodz. 1913 r. Znak rozpoznawczy z odciskiem Łuck oraz listy.

LIRECKI STANISŁAW, wojsk. Leg. urzędnika państw., wizytówki i pokwitowanie pieniężne.

WALUSIŃSKI JERZY, ppor. Legit. odzn. POS., legit. odznaki Strzelca, legit. Wojsk. Klubu Sportowego „Śmigły" w Wilnie, kartka pocztowa i świadectwo szczepienia.

KAJETANOWICZ ANTONI, ppłk. komendant RKU. Poznań. Karty pocztowe i świad. szczepienia.

CENCEL STANISŁAW, pułkownik. 2 listy. 5 kart pocztowych, znaczek metalowy T-wa Zachęty Hodowli Koni Nr 219 z roku 1939.

ŚWIDERSKI KAZIMIERZ, ppłk. Miesięczny bilet tramwajowy m. Torunia, list i świad. szczepienia.

KAMIŃSKI TADEUSZ STEFAN, ppłk. dr. sędzia Najwyższego Sądu Wojskowego, zam. Warszawa, ul. Forteczna 2/2. Leg. ofic. MSWojsk., wizytówka, pisma wojskowe i legit. Polskiego Związku Łowieckiego.

KILINSKI MARIAN, major, dr. med. Dyplom lekarski, wizytówki, pismo M. S. Wewn., notes, koperty z listów.

KISMANOWSKI JERZY, wojsk. 4 karty poczt., odznaka wojskowa i świadectwo szczepienia.

MACKIEWICZ WŁODZIMIERZ, por. ur 1902 r. Znak rozpoznawczy z odciskiem Czortków, wizytówki, legit. urzędn. Państw. Monop. Tyt., 2 karty poczt. list, telegram, prawo jazdy, scyzoryk.

LUTYŃSKI EUGENIUS, wojsk. 2 karty poczt., list, fotografie, medalik, świadectwo szczepienia

ŚLEDZIEWSKI HENRYK, ppor. lekarz, ur. 30. 12. 1899 r. st. asyst. szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, zam. Warszawa. ul. Mickiewicza 28, m. 7. Znak rozpoznawczy, wizytówki, 2 karty poczt.

Nierozpoznany major. Medalik i 2 spinki od mankietów z monogramem B.

BAUER LUDWIK, wojsk. ur. 11. 10. 1908 r. Znak rozp. i legit. urzędn. państw.

BUDZIŃSKI ALEKSANDER, wojsk. Legit. urzędn. państw., 2 listy i 2 kartki.

MATRAS MICHAL, ppor. Ks. st. sł. ofic., legit. urzędn. państw., medalik i świadectwo szczepienia.

POTRZEBOWSKI KAROL, mjr. lekarz, zam. Warszawa ul. Złota 23. Dyplom lekarski, dowód osob., rozkaz przydziału wojen.. ks. st. sł. ofic., receptariusz, metryka urodzenia i chrztu, wyciąg z aktu ślubnego, wizytówka, recepisy pocztowe, świadectwo pracy ze Lwowa, listy, fotografie.

BAUER JAN, mjr. syn Jakóba. 2 karty poczt., list i telegram.

KARGE TADEUSZ, kpt. 2 karty pocztowe i list.

BAUMFELD GUSTAW. kpt. ur. 1879 r. w Przemyślu. Legit. ofic. MSWojsk., poświadczenie służby, wystawione przez archiwum wojskowe.

DZIEWICKI TADEUSZ, wojsk. ur. 1899 r. Ks. st. sł. ofic. i legit. urzędn. państw.

ZAREMBA MIECZYSŁAW, mjr. Legit. ofic. MSWojsk.

JAŻOLEBKOWSKI MARCIN, kpt. List i 2 karty pocztowe.

KONOPKA ZDZISŁAW, kpt. Legit. ofic. MSWojsk. i leg. urzędn. państw.

MAŁECKI WACŁAW, wojsk. inż. Dyplom inż., list i 2 wizytówki.

KRZYSZTOFIK WŁADYSŁAW, wojsk. List i dewizka od zegarka.

GRZYBOWSKI ANDRZEJ, por. sap. 2 pisma MSWojsk., odznaka wojsk., talizman w postaci kostki i Buddy oraz świadectwo szczepienia.

TAJEWSKI ADOLF, por. ur. 6. 9. 1889 r. Legit. ofic. MSWojsk. i wojskowe prawo jazdy.

ZAWADZKI JÓZEF, wojsk. zam. Włochy k/W-wy, ul. Mickiewicza 2. Wizytówki, pismo Zakładu Ubezp. Społ., odcinek przekazu renty inwalidzkiej i pismo Izby Skarb. Grodzkiej.

KRAJEWSKI ZYGMUNT. wojsk. ur. 1919 r. Znak rozpoznawczy z odciskiem Lida.

FRANIK JÓZEF, por. ur. 30. 5. 1905 r. Znak rozpoznawczy.

LIBICKI WOJCIECH (JANUSZ), por. Ks. st. sł. ofic., ks. oszcz. PKO., legit. urzędn. państw. i 2 listy.

KORCZAK-KOMAR STANISŁAW, por. Ks. st. sł. ofic., dowód osob., legit. urzędn. państw., ks. PKO., wizytówka, fotografie, medalik, św. szczepienia w Kozielsku.

LUXEMBURG HENRYK, por. Metryka ślubu, metryka urodz. Henryka Henszerberga, wizytówki własne oraz wizytówki: Edward Luxemburg, dr. Warszawa, ul. Świętokrzyska 35.

SYROP FRYDERYK, por. zam. Warszawa, ul. Filtrowa 83. Prawo jazdy.

LEITGEBER WACŁAW, wojsk. inż. kawaler Krzyża Niepodl., zam. w Poznaniu. Legit. Krzyża Niepodległości, pismo zarządu miejsk. w Poznaniu, wizytówka z zapiskami, opiewająca na nazwisko Mieczysław Paluch. Tychy, oraz świad. szczepienia w Kozielsku Nr 1030.

TYMCZYSZYN (SZUN) ERWIN, ppor. Nazwisko na deszczułce.

SZMONIEWSKI STANISŁAW, por. Legit. urzędn. państw., legit. Medala Niepodl., legit. odznaki Strzelca, legit. odznaki POS., odznaka wojsk., medalik i świad. szczepienia w Kozielsku.

DEMBECKI STANISŁAW, por.-lekarz, dr. med., ur. 21. 5. 1892 r. Legit. Medala Niepodległości, karta mobilizacyjna, dowód osobisty i okulary.

Nierozpoznany porucznik. 3/4 świadectwa POS.. ryngraf Matki Boskiej i medalik.

RADZIŃSKI KAZIMIERZ, ppor. Legit. ZOR. Koło we Lwowie, zaświadczenie 10 PAC, listy, kartka pocztowa, medalik i łańcuszek.

GRUDZIEŃ LONGIN, por. urodz. 21. 11. 1907 r. Legit. urzędn. Zarządu miejskiego w Łodzi i prawo jazdy pojazdami mechanicznymi.

GĄSIOREK LUDWIK, por. 77 pp. Kartki z leg. ofic. MSWojsk., karta urlopowa 77 pp. Zdżary. oraz karta urlopowa na nazwisko Walenty Owczarek.

JACKOWSKI JULIAN, por. Metryka ślubu, 2 karty pocztowe oraz świadectwo szczepienia w Kozielsku.

CHODOROWSKI JÓZEF, wojsk. Rosyjskie świadectwo oraz świad. szczep. w Kozielsku Nr 4232.

PIOTROWSKI MARCIN, wojsk. Odcinek wymeldowania i świadectwo szczepienia w Kozielsku.

Nierozpoznany ppor. Kartki z adresami, kwit PKO. oraz potwierdzenie wpłaty na konto PKO.

KWAPIEŃ STANISŁAW, wojsk. Karty pocztowe, listy, pokwitowania gminnego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

OWCZARSKI JÓZEF, mjr. kawaler krzyża Virtuti Militari. Legit. ofic. MSWojsk., legit. krzyża V. M., 2 listy, kartka z zapiskami, medalik z łańcuszkiem i świad. szczepienia.

STARCZYŃSKI TADEUSZ, wojsk. Kwit PKO., list. 2 karty poczt., orzeczenie badania moczu z lecznicy dra S. Sobańskiego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 18, m. 6, wydane w dniu 18. 8. 1936 r.

VORSTÄNDIG ZYGMUNT, ppor. urodz. 13. 5. 1900 r. Znak rozpoznawczy, ks. st. sł. ofic. i łańcuszek.

PAJCZEWSKI STEFAN, ofic. rez. Ks. st. sł. ofic., legit. Urzędu Telegraficznego.

PRUSZYŃSKI ŁUKASZ, wojsk. urodz. 28. 10. 1897 r. w Tuszynie, zamieszkały Pustomyk koło Równego. Ks. oszczędn. PKO., 2 karty pocztowe, 2 listy z koresp., wynika, że śp. P. był leśniczym.

KOCELA FRANCISZEK, por. Legit. Zw. Oficerów Rezerwy — Koło Bochnia, zaświadczenie 3 pp. Korpusu Ochrony Pogranicza, recepis pocztowy i znaczek Zw. Nauczyc. Polskiego.

JANCA IZYDOR, ppor.-lekarz, urodz. 22. 5. 1904 r. Przed wojną zam. w Pucku, ul. Hallera 6. Zaświadczenie przydziału wojennego z Pińska, dowód osobisty, blankiety recept, prawo jazdy i karta z nazwiskami.

KAZIMIERSKI LEON, ppor. urodz. 25. 7. 1909 r. Legit. urzędn. PKP., legit. osobista, ks. st. sł. ofic., bilet okresowy PKP na linii Warszawa—Włochy, kartka pocztowa, fotografie i różaniec.

POLUJAN JÓZEF, ppor. syn Antoniego List i 2 karty pocztowe.

CHMIELOWICZ FRANCISZEK, wojsk. urodz. 30. 11. 1909 r. Z zawodu inżynier zam. Przemyśl, ul. Potockiego 18. Ks. oszczędn. PKO., pozwolenie na broń. legit. urzędnicza państw., kartka poczt.

RADWAŃSKI ANDRZEJ, wojsk. — Leg. urzędn. państw., legit. Zw. [illegible]own. Umysł. Administr. Wojsk. okr. Warszawa, legit. LOPP.

Nierozpoznany wojskowy. Kartka z zapiskami i monogram J. K.

PUSTÓWKA JÓZEF, wojsk., syn Jana. Legit. urzędn. państw., nieczytelny list i świad. szczepienia w Kozielsku.

ŁUPIŃSKI MIECZYSŁAW, ppor. urodz. 26. 1. 1894 r. Ks. st. sł. ofic., dowód osobisty, pozwolenie na broń i świad. szczep. w Kozielsku.

CZEKAJ ALEKSANDER, ppor. Wizytówki. kalendarzyk, notes i krzyżyk.

KRZYŻANOWSKI STANISŁAW, ppor. urodz. 10. 9. 1905 r. Ks. st. sł. ofic., dowód osobisty, metryka urodz. i chrztu. oraz świad. szczep. w Kozielsku.

TUORA STANISŁAW, por.-lek., dr. med. list i zaświadczenie z dnia 20. 1. 1940 r. w języku niemieckim.

Nierozpoznany wojskowy. Recepis pocztowy z odcinkiem datownika Soszyczno z dn. 6. 9. 1938 r.

SKONIECZKA HENRYK STANISŁAW, — ppor. Ks. st. sł. ofic.

SZTERN MANUEL, ppor.-lekarz. Ks. st. sł. ofic., legit. Izby Lekarskiej, zaświadczenie wojskowe, blankiety recept z adresem: Senatorska 8.

ŁUKOMSKI CZESŁAW, por. Przed wojną zam. Łódź, ul. Wodna 26. Kartka z nazwiskiem wł. i adresem w Łodzi j. w., oraz adresem rodziców: wieś Suzawin oraz kartka z zapiskami.

ETRYCH FRANCISZEK, ppor. mgr. urodz. 1908 r. Wizytówki, karta mobilizacyjna, legit. urzędnika państw., stwierdzająca że śp. E. był profesorem państw. gimn. w Krzemieńcu, zam. tamże Liceum, pozatem kartka pocztowa i spinki do mankiet.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:



Początek 22.15
Koniec 4.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Rozporządzenie o uwidocznianiu cen

Zarządzenie Rządu G. G. z daty 11 maja 1943 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o uwidocznianiu cen z dnia 26 stycznia 1940 r. stwarza potrzebę podania jego tekstu do wiadomości w brzmieniu obecnie obowiązującym:

Każdy, kto w handlu detalicznym wystawia na sprzedaż towary w lokalach sklepowych, oknach wystawowych lub skrzynkach wystawowych albo na targowiskach, w halach targowych lub na ulicach i placach, obowiązany jest uwidocznić rodzaj towaru i jego cenę w językach niemieckim i polskim. Ceny należy podawać zawsze w złotych i groszach.

Ceny towarów, które sprzedaje się zwykle po odważeniu, odlaniu lub według przyjętej w handlu ilości sztuk w celu natychmiastowego lub późniejszego ich spożycia albo użytku, muszą być uwidocznione w cenniku, który należy wystawić w lokalu sprzedaży w dobrze widocznym miejscu. Ceny sprzedażne należy oznaczać za cetnar, kilogram, litr lub od sztuki.

Za towary w rozumieniu poprzedniego ustępu uważa się: węgiel, koks, mięso, kiełbasę, smalec, masło, sztuczne tłuszcze, ser, mąkę, grysik, ryż, płatki owsiane, ziemniaki, kluski, kaszę, makaron, fasolę, soczewicę, owoce, jarzyny, cukier, kawę, kakao, herbatę, sól, mleko, piwo, wino, wódkę, oleje jadalne, chleb i pieczywo wszelkiego rodzaju, jaja, ryby, drób.

To samo dotyczy towarów włókienniczych i skórzanych.

Fryzjerzy i szewcy winni w swych lokalach handlowych i pracowniach wywiesić cennik, zawierający ceny wykonywanych przez nich rodzajów usług.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy Ostbahn Inspektion I Lwów zł 153. — Pracownicy Urzędu Skarbowego I zł 80. — P. Kazimierz Melina zł 195. — Grupa ogrodników zawodowych dziel. VII na uchodźców z Wołynia zł 1.035. — Pracownicy Zakładów Kanalizacji Miejskiej zł. 404.50. — Uczniowie Technicznej Szkoły Zawodowej zł 905. — Pracownicy Elektrobatteriefabrik Nr 2 — Lwów, Pierackiego 20 — samorzutnie zebrali na Wołyniaków zł 418 i 1 kg mąki. — Z. Wójcicki na uchodźców z Wołynia zł 100. — Mieszkańcy wsi Białohorszcze złożyli zł 704.

Nowa forma Izb Rolniczych

Izby Rolnicze w Generalnym Gubernatorstwie uległy zasadniczemu przeobrażeniu; za czasów istnienia Polski spełniały one rolę przedstawicielstwa rolnictwa. Zależnie od wielkości województwa, Rada Izby Rolniczej, jako organu nadzorczego, składała się z 20—70 członków, wybieranych przez ministra rolnictwa i reform rolnych, bądź na 6 miesięcy, bądź na 3 lata. Stałym organem wykonawczym Izby było biuro z dyrektorem na czele, które przy zmieniającym się stale składzie osobowym, zapewniało ciągłość fachowych prac.

Do programu prac Izby Rolniczej, oprócz czuwania na straży interesów rolnictwa wchodziło przeprowadzenie samodzielnych zarządzeń dotyczących produkcji na wszystkich sektorach, oraz wykonywanie zadań powierzonych jej do przeprowadzenia przez państwo.

Dziś władze włączyły wszystkie biura przedwojennych Izb Rolniczych do administracji państwowej; ta ostatnia wzięła na siebie całkowitą troskę o dobro, kierunek i rozwój rolnictwa, wobec czego specjalne przedstawicielstwo rolnicze w postaci samorządowej instytucji okazało się nieaktualne.

Według nowego układu samorządu gospodarczego, opartego na rozporządzeniu z 1941 r., dla całego życia gospodarczego stworzono Centralną Izbę jako najwyższą jednostkę; jej pomocniczymi organami podrzędnymi są Izby Okręgowe. Tym sposobem wszystkie gałęzie gospodarki krajowej znalazły się obok siebie w jednej instytucji. Stosownie do tego, Izba Rolnicza znalazła się również w Izbie Okręgowej, jako jeden z jej wycinków.

Życie wykazało jednak, że punkt ciężkości w zakresie produkcji rolnej spoczywa po stronie państwa i że samodzielny organ rolniczy jest obecnie niepotrzebny. Dzisiejsza gospodarka rolnicza w Generalnym Gubernatorstwie przeżywa zasadniczy proces przekształceniowy, polegający na wydatnym zwiększeniu produkcji, dostosowaniu się i włączeniu do poziomu zachodniej Europy. Tak wielkie zadanie wymaga niezwykłego natężenia sił; powodzenie całej akcji zależy od koordynacji wysiłków, skuteczną zaś koordynację wysiłków może w danym przypadku zapewnić tylko państwo. Tym należy tłumaczyć, że na mocy ostatniego rozporządzenia od lipca b. r. wszystkie Izby Rolnicze na terenie Generalnego Gubernatorstwa zostały zamienione na Okręgowe Biura Rolne.

Jak zabezpieczyć siano?

Stosunkowo często wybuchają pożary stogów z sianem. Ponieważ jako sprawców podejrzewamy zazwyczaj ludzi, ważne jest przeto znać i inne przyczyny takich pożarów.

Wiadomo, że dla jakości siana duże znaczenie ma pogoda w czasie zbioru. Jeśli trawa szybko wyschnie i zaraz potem składamy ją w szopach lub stogach, siano w krótkim czasie fermentuje, wypaca wodę i silnie zlega. Z wolnych przestrzeni pomiędzy poszczególnymi częściami siana powietrze zostaje wyciśnięte, a zatym i tlen, który ułatwia zapalenie, względnie spalenie. Zachodzi to jednak tylko w wypadku zupełnego wysuszenia siana, podczas gdy siano gorzej wysuszone, jeszcze zielone, zawiera spore ilości powietrza i tlenu.

Z powodu wytwarzającego się w środku zbyt wielkiego gorąca, siano takie poczyna się tlić i coraz bardziej się zwęgla. Ponieważ siano jest złym przewodnikiem ciepła, zatym powstającego wewnątrz gorąca nie przewodzi ono wcale albo bardzo słabo. Skutkiem tego, gdy wszystka woda wyparuje, temperatura w sianie szybko się podnosi. Zwęglenie siana w środku poznajemy po tym, że górna warstwa siana opada nieckowato. Oprócz tego czuć zapach spalenizny. Nie należy się dać tym zwieść, że wsunięty termometr wykazuje niską temperaturę (często wkładamy go w stóg siana z boku, zamiast od góry!). Niebezpieczeństwo spalenia się całego siana jest mimo to duże. Poznajemy to również po tym, że zwęglone siano, wydobyte z wnętrza stosu na powietrze, zaczyna się palić, względnie tlić.

W wypadku takiego niebezpieczeństwa straż pożarna musi stać w pogotowiu, gdyż cały stos musi przenieść. Do czynności tych przystępować należy ostrożnie, ponieważ wydziela się t[illegible]ek węgla i pożar łatwo może wybuchnąć. Mogą również nagle wybuchnąć pojedyńcze płomienie. Cały stos trzeba obficie spryskać wodą i przeniesione siano złożyć daleko od wszystkich budynków, aby się nie zapaliły.

Adresy Urzędów Dzielnicowych m. Lwowa

Dzielnica I — „Śródmieście": ul. Rutowskiego (Langegasse) Nr 10;

Dzielnica II — „Las cesarski": ul. Piekarska (Bäckergasse) Nr. 17;

Dzielnica III — „Źródlana góra": ul. Batorego (Wehrmachtstr.) Nr. 38;

Dzielnica IV — „Park Stryjski": ul. św. Zofii (Sophienstr.) Nr 6;

Dzielnica V — „Politechnika": ul. Tomickiego (Thomasgasse) Nr. 18;

Dzielnica VI — „Dworzec Główny": ul. Janowska (Weststrasse) Nr. 11a;

Dzielnica VII — „Zamarstynów": pl. Gołuchowskich (Theaterplatz) 14;

Dzielnica VIII — „Winniki": ul. Główna (Hauptstrasse)

Dzielnica IX — „Zimna Woda": Zimna Woda, willa „Jasna";

Dzielnica X — „Las miejski": Brzuchowice

Dzielnica XI — „Nad Pełtwią": Malechów.

Turniej szachowy w Poznaniu

W uniwersytecie poznańskim odbył się niedawno turniej szachowy, w ramach którego kandydat na mistrza szachowego świata, Paweł Keres z Revalu, rozegrał partie równoczesne z 40 przeciwnikami.

Zgodnie z oczekiwaniami, Keres uzyskał 33½ punktów, a stracił 6½ punktów, tj. wygrał 32 partie, zremisował trzy, a przegrał pięć.

Miasto krawców i szewców

Miastem tym — to Bóbrka. Etymologia wyrazu „Bóbrka" jest wyraźna; widocznym rodowód bobrowej osady, a potwierdzać się to zdaje bóbr uwidoczniony w herbie miasta. Pierwotnym więc mieszkańcem Bóbrki był bóbr. On w leśnowodnych ostępach gospodarował tu długo. Dziś z lasów, w których przeważały buki, graby i dęby, pozostały szczątki (Wolowe, Sarniki, Łany). W okresie okupacji bolszewickiej lasy te przetrzebiono znacznie.

Kronika wspomina o mieście dopiero w r. 1440, kiedy włości tutejsze stanowiły dobra królewskie. — Przez nie prowadził handlowy szlak — szlak czarno-morski, którym kupcy wiedli swoje karawany. W Bóbrce mieli oni zajazd — urządzali postoje.

Kronika wspomina również, że Kazimierz Jagiellończyk — pragnąc polepszyć stan miasta, nadaje mu prawo magdeburskie. W tym czasie miasto miało kościół i rzekomo zamek obronny. Pozostałości zamku to baszta, która w zmienionej postaci zachowała się do dziś. Do baszty tej dobudowano bowiem nawę i ołtarz, co razem stanowi dzisiejszy kościół. Pomysł dobudowy nie okazał się szczęśliwy. Dach budowli nie stanowi jednolitej całości, nadto niefortunną okazała się przybudówka przed głównym wejściem do świątyni.

Trzeba wspomnieć, że miasto Bóbrka — jak zresztą wiele innych na wschodzie — było terenem napadów Tatarów i Turków. Dwukrotnie uległo ono zniszczeniu. Pierwszy raz zostało całkowicie spalone. Król Aleksander przychodzi mu z pomocą. Zwalnia mieszakńców od opłat i dostarczania podwód na lat 10; w ten sposób chce umożliwić mieszkańcom podźwignięcia się po klęsce. Po raz drugi ucierpiało miasto bardzo podczas wojny szwedzkiej. Późniejsze, spokojniejsze czasy pozwoliły na rozbudowę miasta, które w ostatnim czasie urosło do roli miasta powiatowego.

Położenie miasta jest piękne. — Wokół ciągną się resztki lasów, pełne jagód i grzybów; od strony północnej teren jest pagórkowaty. Tu też znajduje się najwyższe wzniesienie Podola — Kamuła (475 m. n. p. m.). Powietrze jest czyste i zdrowe. Na sezon letni zjeżdżają się tu letnicy. Woda ma własności lecznicze. Działa podobno korzystnie przy chorobach piersiowych.

Poza tym miasto szczyciło się i dziś jeszcze szczyci się swymi rzemieślnikami. Byli to w pierwszym rzędzie szewcy i krawcy. Rok rocznie wychodziły stąd nowe kadry, a szkolenie odbywało się u miejscowych mistrzów. Szewcy pilnowali swego fachu zazwyczaj na miejscu, krawcy zaś wędrowali do większych miast, aby tam szerzyć sławę pierwotnej osady bobra. A może nawet nie przyznawali się, że z Bóbrki pochodzą?

Ale i wady swoje ma Bóbrka. Każdy, kto chciał się do niej dostać, z tym się zgodzi, bo... zbyt daleko leży Bóbrka od stacji kolejowej. Jak głosi tablica — 6 km, a trakt do niej niestety nie najlepszy.

Na lwowskim bruku

Eksplozja

Pani Pampuchowa chlubi się swoją spiżarnią, która jakkolwiek nie dorównuje przedwojennej świetności, tem niemniej posiada wszystko co potrzeba na „czarną godzinę". Brzuchate woreczki wypełnione kassą wszelkiego gatunku, stoją obok słoików z topionym tłuszczem. Pokaźny mieszek suchego chleba zwisający od pułapu, wianki grzybów i jarzyn radują serce zapobiegliwej gospodyni.

— W czasie wojny trza mieć zawsze coś niecoś w chałupie — wykłada Janowej — bo to nie wiadomo co może wypaść, a potem człowieku zęby w ścianę. A tak jest poratunek w każdej chwili.

— Pani Pampuchowa nazbierała jak nieprzymierzając w arce Noego — porównała siląc się na pochlebstwo Janowa — brakuje jeszcze tylko po parce zwierząt...

— Oj to to!... Zwłaszcza parka świnek zdałaby się. Powiadam pani, nie mam nic szczęścia kupić dobre mięso. Kiedy się tylko wybierę z kartkami, wali mi rzeźnik pełno kości. — Ta co pan mi daje kości — mówie — ja nie mam psa. — Nima pani? — powiada ten beszczelny — to kup se pani. Słyszał kto! Dla jego przyjemności mam trzymać psa!

Koroną zapasów Pampuchowej był pękaty butel z owocami wygrzewający się na oknie. Naczynie ono jak istny Moloch nigdy nie syty, pożerało wszystek cukier kartkowy małżeństwa. W pielęgnowaniu butla wyręczał małżonkę gospodarz, roszczący sobie niepłonne nadzieje konsumowania przyszłej nalewki.

— Nie ma to jak domowa wódeczka — mawiał przeciwnik abstynencji — nie się schowają wszystkie fabrykaty. Talent przyrządzania wódeczki odziedziczyłem po ojcu.

— Talent popijania także... — docięła połowica.

— Nieraz mówisz, że mężczyzna nie pijący to nie mężczyzna.

— Niby tak, ale tobie jakoś i wódka nie pomaga... — mruknęła niewiasta.

— Ojciec mój preparował piołunówkę, pikantną i mocną jak piekło samo. Kiedy raz poczęstował burmistrza, ten omal nie padł trupem. To rozumiem trunek! — opowiadał wielbiciel napojów wyskokowych.

— Ho, ho! Prawie pełny... — zachwycała się Janowa, zastawszy małżeństwo przy obrzędzie dosypywania do butla jagód. — Słowo daję, aż mnie oskomina bierze... Nalewka palce lizać! Tfu, tfu, nieuroku! — splunęła pro forma hołdując zabobonom.

Kiedy proces fermentowania był ukończony, postawiono butel po zakorkowaniu na szafie.

Życie małżonków toczyło się zwykłym trybem, gdy w tem... Pewnej nocy rozległ się donośny huk, który wyrwał stadło z objęć Morfeusza.

— Bomba! Jezus Maria, bomba! Bazylku wstawaj! Padła całkiem blisko!... — krzyknęła żona, szukając drżącymi rękoma kontaktu elektrycznego.

— Gdzie, gdzie? Coo? — zapytywał mąż półprzytomnie, niezupełnie jeszcze rozbudzony.

Zapalone światło przedstawiało obraz przeraźliwy...

— Co ci to Bazyli? Tyś ranny?! — zawołała połowica, spolgądając z przestrachem na małżonka. Pościel spryskana purpurowymi kroplami, sam Bazyli w bieliźnie splamionej, z dziwnymi czerwonymi guzami na głowie...

— Licha tam ranny. To ten picha pękł na szafie... — zaklął znamienity fabrykant nalewki, strącając przylepione do głowy jagody, — zawcześniem go widać zakorkował... Eksplodował!! Cały nektar zmarnowany!.. — rozpaczał dziedzicznym talentem obarczony wytwórca napojów wyskokowych.

Koch.

ŚWIĘTY WAWRZYNIEC

Uszkodzenie bazyliki San Lorenzo w Rzymie przypomniało nam historię tego kościoła i imię męczennika, na którego cześć był założony. W trzecim wieku po Chrystusie, papież Sykstus II, idąc na śmireć za wiarę, przywołał do siebie diakona imieniem Laurencjusz (po polsku Wawrzyniec) i wręczył mu skarby kościelne w przeświadczeniu, że on najlepiej po śmierci swego pasterza skarby te będzie umiał zużytkować. Istotnie, aby je uchronić przed chciwością sędziów, rozdał je on pomiędzy chorych i biednych. „Dispersit, dedit pauperibus", jak świadczy napis odkryty na jednym ze starych zabytków. Zapytany przez katów, gdzie podział skarby, wskazał na tłum biedaków i odezwał się w te słowa: „Oto są skarby kościoła Chrystusowego". Święty Wawrzyniec bywa przedstawiany z ewangelią w jednej, a rusztem żelaznym w drugiej ręce. Został bowiem przez prześladowców swych zamęczony na śmierć przez upieczenie na ruszcie. Było to w roku 258, za panowania cesarza Waleriana. Kiedy jednak Konstantyn Wielki, tensam, który przed decydującą bitwą pod murami Rzymu, miał ujrzeć na niebie znak Krzyża z napisem: „In hoc signo vinces" (Pod tym znakiem zwyciężysz) — z religii chrześcijańskiej uczynił religię państwową, pamięć św. Wawrzyńca doczekała się uczczenia. Wzniesiono mu ową bazylikę San Lorenzo fuori le mura (poza murami).

Cześć św. Wawrzyńca była dawniej bardzo rozpowszechniona. W historii naszego miasta przypomina ją również pewien szczegół. Przy trakcie Gliniańskim, czyli późniejszej ulicy Łyczakowskiej, w górze, poza miastem, rósł niegdyś las dębowy. Tuż przy trakcie stał stary, olbrzymi dąb o spróchniałym wnętrzu. W nim to pewien człek nabożny umieścił obraz św. Wawrzyńca. Podanie niesie, że obraz wsławił się cudami w czasie morowego powietrza, tak, że pątnicy z dalekich okolic dążyli tu w poszukiwaniu pociechy religijnej i w poszukwaniu ratunku przeciwko najrozmaitszym chorobom. Rada miejska lwowska, o której mawiano, że jest najmędrszą radą w całej Rzeczypospolitej, będąca zawsze ostoją katolicyzmu („In patria mea catholicissima, Leopoli Christianissima" — pisał jeden z mieszczan), postanowiła dać świętemu obrazowi odpowiedniejsze pomieszczenie. Może obawiano się, by cześć dla obrazu nie przemieniła się na cześć dla dębu, drzewa czczonego w czasach pogańskich. Ścięto tedy dąb, a na jego miejscu postawiono kapliczkę drewnianą i w niej umieszczono obraz cudowny. Był to wiek XV. W wieku XVI w miejsce drewnianej zbudowano kapliczkę murowaną. W wieku XVII Jan Sobieski, jeszcze jako chorąży koronny, pragnąc uczynić fundację świątobliwą, obiera to miejsce, jako najbardziej predestynowane, na założenie klasztoru i szpitala Braci Miłosierdzia czyli t. zw. Bonifratrów. Szpital, zbudowany z zapisu Sobieskiego, istnieje dotychczas. W ciągu wieków przebudowany i rozszerzony, jest to znany Szpital wojskowy przy ul. Łyczakowskiej. Z biegiem czasu tradycja o św. Wawrzyńcu, do miejsca tego przywiązana, zanikła. Najpierw dlatego, że Bonifratrzy mieli własnego patrona, św. Jana Bożego, powtóre dlatego, że społeczeńswo łączyło gmach szpitalny z imieniem fundatora.

Kiedy w pobliżu tego miejsca, bo na terenie Szpitala powszechnego we Lwowie, otwierano w roku 1931 Instytut przeciwrakowy, przypomniano sobie imię świątobliwego męczennika i imieniem tym ochrzczono zakład, przeznaczony na pomieszczenie i leczenie nieszczęśliwych, dotkniętych jedną z najstraszniejszych chorób.

Kwit.

Lwowski entuzjasta sztuki

Niezbyt dawno obchodził Lwów stulecie premiery „Ślubów panieńskich". Kto był na owym anniwersarzu, ma żywo jeszcze w pamięci jeden moment: jak to na estradę „Koła literackiego" wszedł sędziwy, nieduży



pan, naprawdę wytworny pan, pełen tego wykwintu, jakiego nie nabywa się ani u krawca ani u fryzjera. I zadał sam sobie pytanie: dlaczego przemawia. „Jako osobisty znajomy Aleksandra Fredry" — brzmiała odpowiedź. Coś zaszemrało w skupionej ciszy, jakby usta tłumu poruszyły się w niedomówionym pytaniu: „osobisty? znajomy? Fredry? Chybaż osobiści Jego znajomi dawno położyli się spać — pod kopułą Inwalidów czy na Łyczakowie!" Słuchano wspomnień chłopięcych, tak silnie i żywo podanych, jakby kopa lat nie przywaliła się i to z okłotem nad próbami amatorskiego zespołu, grającego Fredrę przy pomocy Fredry, a zdaje się trudno byłoby przekonać audytorium, że prelegent urodził się jeszcze roku pańskiego — 1857. Wielu z obecnych po akademii pytało się z zaciekawieniem, kim jest ów starzec z młodzieńczym zapałem. Odpowiedzi wprawiały pytających w jeszcze większy kłopot.

„Hrabia... ekscelencja — namiestnik... profesor... znawca i autor książki o Wagnerze... jurysta... największy lwowski mecenas sztuki... krytyk i historyk literatury — jakiej? angielskiej..." No, ale kto to jest naprawdę? — Leon Piniński.

Nie tylko w rewii i na filmie, ale i na ogół w wyobrażeniu przeciętnego konsumenta dóbr kulturalnych, wytworzył się pewien szablon. Profesor — to mól książkowy, nie widzący nic realnego, nawet własnego parasola; arystokrata ma tabes i wymawia źle „r"; prawnik potrafi myśleć tylko „po myśli paragrafu ustawy obowiązującej"; dygnitarz jest takim głazem, jak przyszły jego pomnik, a krytyk to pan, który rzuca się na to, czego mu Bozia poskąpiła, czyli na wszelką twórczość. A już najciężej zrozumieć, że jedna i ta sama osoba może oddać hołd w essayu Goethemu i napisać fachowe dzieło o czołowych jurystach niemieckich, a potem o Dantem.

Takim renesansowym człowiekiem, jakich jeszcze spotykało się w ubiegłym stuleciu, był hr. Piniński. Był profesorem uniwersytetu lwowskiego, a tak niezastąpionym, że z emerytury odwołano go na katedrę, wybitnym teoretykiem prawa i bardzo czynnym posłem do parlamentu. Do czego się wziął, wziął się ze szczęśliwą ręką. Gdy był namiestnikiem cesarskim, wszyscy kochali cesarza, — gdy pisał w licznych czasopismach o malarstwie, zwłaszcza hiszpańskim, porywał każdego — gdy raz zagłębił się w zagadnienie teatru, nie spoczął, aż wydał grube dwa tomy uczonej rozprawy o Szekspirze.

Lecz najszczęśliwszą rękę miał do kolekcjonowania. Pałac przy ul. Matejki 4, to nie było muzeum, choć hall i klatka schodowa były pełne dzieł barokowych snycerzy i kamieniarzy, a całe I piętro, pokój po pokoju — to marmury i bronzy, na ścianach grafika, czy obrazy, pastele i akwarele. Ale w tym wszystkim był entuzjazm i indywidualny smak estetyczny, to razem tworzyło całość powabną, tym powabem, jaki rozpyla osobowość wrażliwa na piękno a na najwyższych wzorach wyszkolona. Wszelako nie była to tylko świetnie udekorowana rezydencja wielkopańska. Setki najznakomitszych płócien, pełen mocy Ribera, maestria portretowa. Velasqueza obok grozy Goyi — Holendrzy obok czołowych reprezentantów naszego malarstwa — każda niemal pozycja mogłaby być dumą bardzo poważnej galerii. A tam w gablotkach rysunki, szkice,- drobiazgi atelier malarskiego. Np. pamiętnik pani



Szujskiej, a w nim autokarykatura Jana Matejki.

Parę kresek pióra i wizerunek własny, podakcentowany aż do śmieszności — jeden „pegaz" i cała satyra, a z jakim rozmachem! Zapewne mało kto z nas widział karykatury Matejki, a w ogóle nader rzadko spotyka się tak dobre autokarykatury. Kto jest wielkim, a nie tylko pustym pęcherzem, nie boi się szpilki karykaturzysty, nie pęknie...

Podobnych drobniejszych robót mistrza Jana miał Piniński sporo.

Cały zbiór swój przeznaczył na królewski zamek. To był ostatni z pięknych gestów człowieka, który posiadał sztukę życia, bo żył ze sztuką. Bardzo długo i bardzo owocnie.

S. P.

Przydział technicznych artykułów włókienniczych

Urząd Gospodarowania Materiałami i towarami włókienniczymi przekazał ostatnio Grupie Gospodarczej przemysłu drzewnego i papierniczego prawo decydowania z mocą natychmiastową o przydziałach technicznych artykułów włókienniczych gospodarczo ważnych. W związku z tym Grupa Przemysłu zwróciła swym członkom uwagę, że przychylne załatwianie wniosków zależne jest od podania dokładnych danych.

W żadnym wypadku nie wchodzą w rachubę wnioski o przyznanie materiału produkcyjnego, ani też wnioski o przydział materiałów włókienniczych na odzież ochronną dla robotników.

„Nowe lwowskie kąpiele w stawie dla publiczności"

Sto lat temu akuratnie otworzone zostały przy ul. Piekarskiej „w dawnej Kopińskich realności nowe kąpiele w czystej stawowej wodzie". Ogłoszenie podane wówczas w „Gazecie Lwowskiej" zapowiadało, że „zakład ten kąpieli zawiera z jednej strony stawu 24 lóż, w których całkiem niewidzialnie kąpać się można; z drugiej strony stawu jest galeryja dla wspólnej kąpieli".

Damy kąpały się przedpołudniem, panowie popołudniu.

Wieści z powiatów

RĘKODZIEŁO NA POŁUDNIOWYM PODOLU. — Rzemiosło południowego Podola powoli dźwiga się z upadku. Wśród wielu gałęzi rzemiosła zasługuje na wzmiankę garncarstwo, rozwijające się dzięki bogatym złożom właściwej glinki na tych ziemiach. Prócz zwyczajnych użytkowych naczyń glinianych, wyrabia się — zwłaszcza w Kopyczyńcach i Uścieczku — ceramikę artystyczną, ozdobioną kolorowymi wzorami, opartymi na motywach ludowych. Koszykarstwo rozwija się w Buczaczu, Trybuchowcach i okolicach Zaleszczyk. W czortkowskim, zaleszczyckim — spod warsztatów tkackich wychodzą płótna lniane i konopne, oraz chodniki.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wyrób kilimów i makat buczackich, znanych ze swej jakości i oryginalnego tkania w całej Polsce. Serwety i obrusy stołowe wyszywane barwnie ludowymi wzorami — to specjalność Koszyłowiec, zaś kilimy wełniane kombinowane przeważnie z dwu zasadniczych kolorów: czerwonego i zielonego — są charakterystyczne dla niewielkiej wsi Łosiacz powiatu borszczowskiego.

Oryginalnymi kapeluszami słomkowymi w kształcie wysokich cylindrów z II połowy XIX wieku, słyną Czerwonogród i Głęboczek. Ozdobne kożuszki baranie można nabyć w zaleszczyckim, zaś solidne, ciasno tkane samodziały — w borszczowskim. Biały Potok wykorzystuje swój pierwszorzędny kamień, uprawiając kamieniarstwo (osełki, płytki chodnikowe itp). Szczotki i koszykarstwo z rogożyny wyrabiają w Młynkach i Szwajkowcach, gips wypala Uhryń, kołodziejstwem zajmuje się Majdan. Hadyńkowce, Dźwiniaczka, Mielnica podolska — to okolice dające wyborny olej słonecznikowy i siemienny.

Przeważna część rzemieślników jest zorganizowana i należy do Okręgowej grupy rzemieślniczej w Czortkowie, która prowadzi ewidencję rzemieślników, daje przydziały surowców, roztacza nad nimi opiekę. Wśród rzemieślników zarejestrowanych — około 60% stanowią Polacy, resztę Ukraińcy.

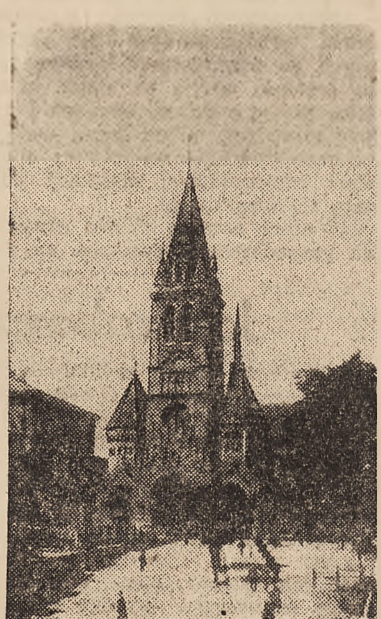
W czerwcu br. grupa rzemieślnicza w Czortkowie przeprowadziła egzaminy czeladników z całego okręgu. Jest w planie zorganizowanie kilku warsztatów wzorowych, których zadaniem byłoby wyszkolić współczesnego rzemieślnika i pokazać jak ma wyglądać nowoczesny warsztat. Na ten cel jest przewidziany kredyt w wysokości około 20.000 zł.

PERŁA W KLUCZU. — W bogatym kluczu komarzańskim Lanckorońszczyzny, dziś włączonym w kompleks dóbr państwowych „Rudki-Komarno", folwark Rumno uważany był za najlepszy. Ornej ziemi 400 ha, do tego należało 300 ha łąk nad niedalekim stąd Dniestrem. Do tego jeszcze gorzelnia, browar, serownia i staw rybny, wielkie staranne zabudowania gospodarcze, setka rasowych krów w oborze. Gleba przez staranną gospodarkę i planowe ciągłe nawożenie utrzymana była w wysokiej kulturze. Liczyli się z tym widać nawet bolszewicy, skoro przez system kołchoźniczy rozbijając organizację innych folwarków Lanckorońszczyzny, Rumna nie ruszyli; folwark ten jako „gospodarstwo Stalina" w całości zachowali.

Ład i dostatek dziś powrócił. Na folwarku otoczonym olbrzymimi topolami i jesionami przestronne stodoły zapełniają się obfitym sprzętem, a pod nakryciem długich szop mnogi sprzęt roboczy odpoczywa po pracy. Obora choć nie tak pełna jak dawniej, ma te same ambicje — rasy i mleczności. Wielkie nadzieje wróży świniarnia. Wszędzie porządek czasu i przestrzeni, czystość miejsca i roboty.

W polu prócz zbóż, ziemniaki dla gorzelni i na wieksza skalę zaprowadzona plantacja oleistej soji i gumodajnego koksagizu. Te nowości mają raczej charakter eksperymentalny, lecz duża powierzchnia pól doświadczalnych świadczy o tym, że istnieje pewność, iż stosowanie umiejętnych metod uprawy wyda właściwy plon.

KOŚCIÓŁ W CZORTKOWIE



W krajobrazie Czortkowa smukłe niebosiężne gotyckie formy kościoła oo. Dominikanów to samo mają znaczenie co wspaniałe ostrołukowe kształty parafialnego kościoła w Tarnopolu. Tu i tam znamię Zachodu.

KURY W GMINIE DAWIDÓW. — Już przed wojną rozpoczęto wprowadzanie specjalnych odmian kur — starały się o to Wydziały Hodowlane Izb Rolniczych. Ponieważ taka hodowla kur okazała się racjonalna, przeto wiele gospodarstw przeszło na hodowlę kur rasowych.

Dla przykładu zanotujemy fakt z terenu gminy zbiorowej Dawidów. Przed wojną hodowla kur rasowych stała tu wcale wysoko. Hodowano w pierwszym rzędzie karmazyny, w czym wyróżniały się gromady Krotoszyn, Zubrza, Dawidów, Stare Sioło. Dziś, po bolszewickiej gospodarce pozostały z tego tylko szczątki. Agronom gminny zanotował zaledwie kilka gospodarstw, w których starają się utrzymać rasę, a to w Dawidowie i Starym Siole. W obu tych miejscowościach postanowiono utrzymać i rozwinąć hodowlę karmazynów. W gospodarstwie folwarcznym Dawidowa zaprowadzono leghorny; są to kury małe, odznaczające się jednak dużą nośnością.

SZPITALNICTWO W POWIECIE HORODEŃSKIM. — Z dala od centrum Horodenki, w jej wschodniej stronie, mieści się gmach miejskiego szpitala powszechnego. Posiada on trzy oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny oraz zakaźny dla chorób infekcyjnych za wyjątkiem tyfusu plamistego. Obliczony jest na 100 łóżek, które niemal wszystkie są zajęte. Personel, składający się z 45 osób jest fachowo przeszkolony, przy czym zauważyć się daje brak odpowiedniej ilości sił lekarskich. Odnosi się to również i do drugiego szpitala przeznaczonego dla chorób zakaźnych, a przerobionego ze szkoły. Znajduje się w nim 50 łóżek, personel liczy 8 osób. Brak w nim jest wprawdzie niektórych urządzeń sanitarnych, ale w zasadzie spełnia on swe zadanie — izoluje chorych i dezynfekuje ubrania w tzw. dyskamerze tj. dezynfekcyjnym aparacie. Dezynfekcję zależnie od gatunków ubrań stosuje się chemiczną, mechaniczną i parową. Do dezynfekcji bielizny używa się mydła chlorowapniowego, do chat siarki, do podłóg naftolizol, do innych przedmiotów wapno chlorowe. Mimo zracjonalizowanego przydziału mydła i środków dezynfekcyjnych, zadanie swe spełnia szpital z powodzeniem.

POMYSŁOWA i HIGIENICZNA STUDNIA. Stan studzien na terenie gminy Dawidów — a w szczególności w samym Dawidowie — pozostawia wiele do życzenia. Obecny wójt zwrócił na fakt ten uwagę i rozpoczął w tym kierunku planową akcję. Na początek umożliwił czerpanie wody z miejscowego źródła na pastwisku; w pobliżu kościoła. Dla wielu mieszkańców służyło ono swą wodą. Ze względu jednak na niskie położenie mieli doń dostęp nie tylko ludzie, ale i kaczki, gęsi i krowy. Ze względów higienicznych wcale to pożądane nie było. Za radą więc wójta, a przy pomocy miejscowych murarzy — których wielu liczy pobliski Dawidów — niedawno zostało źródło obudowane, więc samo źródło jest kryte, a woda wypływa wpuszczoną w beton rurką, nadmiar wody przepływa do rzeki. Obok jest również wodopój dla krów i koni.

Pomysł wójta okazał się b. praktyczny i dobry. Zamierzonym jest więc i w innych punktach wsi pobudować podobne studnie. W ten sposób uniknie się niejednej choroby, niejednego zła.

PARAFIA ŁACIŃSKA W RUDKACH. — Fundowana jeszcze w XIV wieku parafia łacińska w Rudkach daje duchową opiekę polskiej ludności rzymsko-katolickiej miasteczka Rudki i następujących wsi okolicznych: Beńkowa Wisznia, Wistowice, Kanafosty, Koropuż, Makarów, Czajkowice, Michalewice, Nowosiółki gościnne, Podhajczyki, Hoszany, Dołubów, Kołbajowice i Jaremków. Ludności należącej do tej parafii było w r. 1938 ponad 4.000. z czego w samych Rudkach 1406. Dziś uwzględniając różne ubytki, z czego najdotkliwszym było wywożenie na Sybir — zwłaszcza osadników, można liczyć, że stan powyżej notowany obniżył się o 1.000 osób. Szkoły polskie są w Rudkach, Meńkowej Wiszni, Dołubowie, Michalewicach i Podhajczykach. Stąd wniosek, że w innych wsiach parafii rudeckiej element polski jest w mniejszości. Ludność to niemal wyłącznie rolnicza. Są wśród niej i biedacy; tymi opiekuje się delegatura P. K. Op. w Rudkach.

Echa Wystawy Rolniczej

Urządzoną ostatnio wystawę rolniczą lwowskiego powiatu rozmieszczono bardzo szczęśliwie na wyścigowym placu i w przyległych zabudowaniach należących do wojskowości. Z tych przestronnych zabudowań skorzystano na to, ażeby tam zaimprowizować oborę — a w drugim skrzydle urządzono chlewnię. Czyste, czyściuteńkie — różowe i krągłe — wielkie i małe, zadowolone ze siebie, najedzone, kwikiem niedopominające się „jak świnie" o jadło — a przy tym: „tyle a tyle w tym słoniny, szynki, kiełbasy i mięsa". To wszystko razem wywierało na zwiedzających wrażenie silne. Kwestia rasy i tego, z jakiego to folwarku i którego tam innego hodowcy — interesowała tylko specjalistów. Inni pooglądali, przekonali się, że chlewnia może być równie czysta (a może i czystsza) od niejednego mieszkania i o tym także, że „świni przecież nie czuć".

Tak się jakoś stało, że pod tym samym dachem umieszczono pokaz hodowli jedwabników. Można się tam było wiele nauczyć z tablic i wykresów — dowiedzieć się o tym jak się u nas ta hodowla rozwijała, jakie w tym zasługi miał i ma podwarszawski Milanówek. Nie zaniedbując i tego, zwiedzający zwracali jednak głównie uwagę na opasłe, długie, kluskowate gąsienice jedwabnika, leniwie ciągnące się po zielonym podłożu liści morwowych, które im za żer służą. Był to pokaz kursów w Dublanach.

Dublańscy wystawcy sprzęgli jedwabnictwo z chowem kur; z tego zakresu pokazywano tam wylęgarnię, która była „w ruchu" i blaszaną „sztuczną kwokę" — niezbędne dopełnienie dla wylęgarni, a poza tym sprzęt kurniczy: korytka na suchą paszę itp.

Lipiec: Świt

Wyszedłem w pole. Daleko została murów ciasnota. Wchłonęła mnie wielka cisza i świt mnie objął półsenny. Cienie płochliwie się kryły po drzewach, bruzdach, wykrotach i wiatr się błąkał po miedzach wśród szeptów żytnich i pszennych.

Dzień się powoli podnosił coraz jaśniejszy, pogodny i wsiąkał w rozwarte oczy i pachniał rosą i niebem, — obudził się szum codzienny w zagonach bujnych i płodnych! (Już wiem: napewno w tym roku nikomu nie braknie chleba!).

I tak mi jakoś szeroko, jak gdybym sam był przestrzenią — i wszystkie pola mi grają i szumią w piersiach ogromnych! (I chciałbym tym jasnym świtem rzucić w martwotę kamienic i przewiać duszne ulice oddechem skib oroszonych!).

I w obie ręce nabieram sumiastych i szorstkich kłosów — i w płuca zachłanne chwytam pszeniczne i żytnie pieśni! — Powrócę do swego Miasta i wszystkim ludziom rozniosę dojrzałe ziarna i dźwięki lipcowych śródpolnych gęśli!

Bronisław Król.

TABELE POTRĄCEŃ

Jednolitej składki ubezpieczeniowej, obowiązującej od 1. lipca 1943 r., oraz podatku dochodowego od uposażeń wydane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Tabela powyższa zawiera potrącenia jednolitej składki ubezpieczeniowej dla obowiązkowo ubezpieczonych pracowników.

Ponieważ tabela obejmuje nadto potrącenia podatku dochodowego od uposażeń, przeto stanowi dla pracodawcy cenny materiał pomocniczy.

Dodane są również wyczerpujące objaśnienia.

Tabele można zamawiać w cenie zł. 5.50 w każdej Ubezpieczalni Społecznej.

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

✝ W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. inż. **ŁUCEKA TADEUSZA** odbędzie się dnia 24 lipca 1943 o godz. 8 rano Żałobna Msza św. w kościele OO. Jezuitów przy ołtarzu N. P. Marii, na którą zapraszają

Żona z Synem i Rodzina.

KUPNO — SPRZEDAŻ

ŁÓŻECZKO nowoczesne dziecinne — sprzedam zaraz natomiast kupię płyty polskie i patefon z automatem lub werk elektryczny bez wzmacniacza. Wiadomość ul. Źródlana 34, mieszk. 22, II. p. ganek na prawo. v

SPRZEDAM ubranie brązowe, pumpy, półbuciki 40½—41, aparat fotograficzny Kodak-Bullet, Kochanowskiego 51, II. p. 27372

KUPIĘ łóżeczko dziecinne z materacem i siatką, Małeckiego 10, m. 4.

SPRZEDAM raglan sportowy na wysokiego, meszty czarne prawie nowe nr 43 i kalosze na ten nr, 2 kapelusze Huckla popielaty i brązowy, 2 walizki nowe, 1 skórzana, Małeckiego 10, m. 4. 27396

LISA SREBRNEGO pięknego sprzedam, Działyńskich 4, m. 12. 3578

OTOMANA, duża, czysta, do sprzedania, Germanenstrasse 53, mieszk. 7 telefon 143-34 po godzinie 19. 26553

SPRZEDAM meszty męskie eleganckie ciemno-brązowe prawie nowe nr 42. Listy Gaz. Lw. 27313

TORBĘ skórzaną pakowną w dobrym stanie sprzedam Kowalski, ul. Piotra 6/2, tel. 109-62. 27337

SPRZEDAM futro selskin modny, biały płaszcz wełniany, ubranie i trencz na wysokiego pierwszorzędne. Bułgarska 1, m. 4. 27319

KUPIĘ pierwszorzędne, nowe ubranie granatowe w paski na wysokiego 182 cm. Listy Gaz. Lw. 27085

LUKSUSOWĄ piękną sypialnię nowoczesną, salonik, szafę trójdzielną (orzech) serwantkę, bieliźniarkę — kredensy kuchenne, otomanę, stoły, krzesła oraz łóżka żelazne, poleca sklep meblowy, Tokarzewskiego 58. Skupujemy meble. 27093

MASZYNA szewska do sprzedania, ul. Św. Teresy 2 B, m 14. 27073

KUPIĘ półbuciki damskie granatowe lub lakierkowe nr 89, — płaszcz damski letni na wysoką. Wiadomość Kochanowskiego 60, m. 17, od 1—3.

SPRZEDAM suknię jedwabną nową na średnią. Oglądać. Piekarska 89 od 16—20 — z wyjątkiem niedzieli.

SPRZEDAM fortepian krzyżowy — Schweizhofer — Tarnowskiego 45, m. dwa, parter . 26527

KUPIĘ szkołę Bayera, ul. Piotra 6, mieszk. 2 telef 109—62, 27069

SPRZEDAM 2 kilimy. Wiadomość — ul. Kordeckiego 7 m. 29, g 15—18

SPRZEDAM krzyż żelazny na grób z betonem i nowoczesne bormaszyny na borowanie dziur od 1 m do 10 m., od 1 m. do 15 m., — śrubsztak stalowy sztanca i nożyce do cięcia blachy, ul. Bernsteina osiem II. p. drzwi nr 7. 27028

UBRANIE nowe smokingowe pierwszorzędny gatunek dla wysokiego — do sprzedania. Kopcowa 12, I. piętro mieszk 4, boczna Teatyńskiej między godz. 17—20 wieczorem. 26994

LISA SREBRNEGO PIĘKNEGO — sprzedam. Oglądać tylko między 5—7 po poł. ul. Sienkiewicza 5, II. piętro mieszkanie 5 27007

BOKSERSKIE rękawice jedną lub dwie pary kupię. Najchętniej ósemka lub szóstka. Zgłoszenia: Kaczmarczuk Tadeusz Rzeźnicka 9 26968

SPRZEDAM maszynę krawiecką Singera 31. K 15, w nowym stanie ul. Janowska 59, 1 drzwi na lewo — w bramie 26971

SPRZEDAM biały płaszcz prawie nowy wielkość średnia, Staszica 7; I. p., m. 3, godz. 9—6. 26970

ROWER męski nowy bardzo silny, tanio sprzedam, Heninga nr 20 — dzwonek 2 z góry. 26960

SPRZEDAM taburet do fortepianu, samowar, numerator. Zimorowicza 17, m. 20a trzy razy dzwonić. 26963

MASZYNĘ krawiecką Singera sprzedam. — Kordeckiego 7 mieszk. 3 w podwórzu 26974

SPRZEDAM kostium damski popielaty lub granatowy, czarne lakierki nr 37, płaszcz damski gabardynowy, spodnie męskie popielate, ubranie męskie nowe surowy jedwab i koszule męskie nowe białe 39—40 tylko zamożnym. Jakuba Strzemię 9 — mieszkanie jeden. 26978

MASZYNĘ do szycia pierścieniową sprzedam. Kleparowska 4, mieszkanie osiem, pierwsze piętro 26975

TRENCZ JEDWABNY podwójny nowy lub mało używany ewentualnie materiał skrojony na osobę średniego wzrostu kupię. Zgłoszenia o godzinie 4—5 Leona Sapiehy 43, m. 5 lub telefon nr 125_86. 26942

ŁYŻKI, widelce, noże, posrebrzane lub srebrne kupi Restauracja ul. Łyczakowska 17 26868

SPRZEDAM maszynę Singera krytą. Torosiewicza 12 m. dwa 26869

PRZYJDĘ do domu kupię OBRAZY; dokładny opis do Gaz. Lw. nr 25228

GRAMOFON ELEKTR. GARRARDA z wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16 za Wodociągami. Pukać do bramy od 12 do 20. 26833

MŁYŃSKIE MASZYNY — kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie dostarcza: „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9. tel. 8-18-64

KUPUJE używane wieczne pióra i ich części — Sklep papierowy Kazimierzowska 3 26883

KUPIĘ torebkę ,rękawiczki (brązowe), trenczkot, stan b. dobry. Listy Gazeta Lwowska 26726

„ŚWIAT I ŻYCIE" ENCYKLOPEDIĘ komplet, pojedyncze tomy lub zeszyty kupuje M. KOWALSKI — Lwów LEGIONÓW 31. 3199

MEMBRANY elektryczne z ramieniem i bez „LIRA", Kopernika 10.

PELIKANA ZŁOTE WIECZNE PIÓRA — wszelkich systemów stale kupuje FIRMA MAKAR, Kopernika 10

KUPUJĘ KSIĄŻKI szkolne używane, różne, nawet zniszczone. Księgarnia M. KOWALSKI, Lwów, LEGIONÓW dziewiętnaście 3445

KUPIĘ NESESER MĘSKI. Zgłoszenia Gazeta Lwowska Nr 3526

PŁYTY PATEFONOWE nowe, stare połamane kupuje „LIRA", KOPERNIKA 10. Telef. 110—25. 3254

KUPUJĘ WARTOŚCIOWE KSIĄŻKI różnej treści. Księgarnia M. KOWALSKI, Lwów. LEGIONÓW 31.

POTRZEBUJĘ do wzmacniacza „Telefunken" lampę głośnikową „UCL 11". Wiadomość podać listownie — Weststr. 21 Krawczyk. 27086

SPRZEDAM w dobrym gatunku pod szewki pod ubrania i płaszcze czarne i drapowe 2 metry wsypu na poduszkę. Lisa Kuli 1, m. 9. 2—4 pop.

SPRZEDAM jasną nową bryczkę. — Listy Gaz. Lw. 27141

KUPIĘ 30 cm. brązowej wełny na suknię. Lindego 5, Dr Kr., między 10 a 2 godz. v

SKÓRZANY płaszcz brązowy w dobrym stanie sprzedam. Tylko poważne oferty proszę do G. L. 27132

SPRZEDAM eleg. sukienkę wełnianą czarną, obraz Trójkę Rybkowskiego i marynarkę eleg. sprzedam albo za mienię za większą lub spodnie ew. pryczuszy. Zgłoszenia: Szeptyckich 38 m. 12, od 12—15. v

SPRZEDAM maszynę pierścieniową dużą Singera. Lwów, Leszczyńskiego nr 19, m. 8 27121

SPRZEDAM suknię ślubną. Częstochowska 34. m. 1. v

KUPIĘ dom, willę, parcelę we Lwowie albo Brzuchowice, Zimna Woda. Gaz. Lw. nr 27129

SINGERA maszynę krawiecką dużą sprzedam oraz wózek spacerowy — wszystko w bardzo dobrym stanie, ul. Halicka 15 III. p., m. osiem

POLECENIA GODNE FIRMY

FARBOWANIE na wszystkie kolory. LEGIONÓW 23 (w podwórzu). 3379

SANDAŁKI LETNIE, wszelkie przybory szewskie. Podeszwy korkowe — koturny drewniane w wielkim wyborze. „Azet" Warszawa, Jasna 18/20

SZEWSKIE I RYMARSKIE ARTYKUŁY. Hurtownia bogato zaopatrzona, wysyła za zaliczeniem. Obsługa solidna i wysyłka natychmiastowa. I. Bogdanowicz i Ska. Warszawa — Graniczna 6 ,telefon 6-13-22 3497

CHUSTKI na głowę — przędza — jedwab — nici c. c. t. ceny hurtowe mały komplet 350 zł., duży 650 zł. po otrzymaniu gotówki wysyła — „Przedstawiciel" — Jaśliska über Krosno 3431

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI — LWÓW, KOPERNIKA 12 — kupno i sprzedaż książek polskich z różnych dziedzin wiedzy. 3390

ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSKIE naprawy fachowo przeprowadza firma JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI nr 14. 3218

PRACOWNIA krawiecka **J. WOJTYCH** mistrz Akad. Paryż. **LWÓW, CZARNECKIEGO trzy m. jeden** — wykonuje wszelkie roboty dla Pań i dzieci. Własne modele i rysunki 3480

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — Lwów, ulica **TRYBUNALSKA 18** — sprzedaż i kupno książek nowych, okazyjnych, antykwarycznych. Grafika, sztychy.

STRZYKAWKI LEKARSKIE naprawia szybko wstawiając szczelnie do szlifowany i zaopatrzony w podziałkę cylinderek z oryg. szkła jenajskiego firma ADOLF PFÜTZNER i Synowie, Lwów, Seminarium (SŁOWACKIEGO) 1. Telef. 210—09. 3215

LEKARSKIE INSTRUMENTY I ELEKTROMEDYCZNE APARATY poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. BOJKO, Lwów, SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 3181

DEZYNFEKCJĘ — odpluskwianie mieszkań, mebli „Gazochemia" — Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. Telefon 271—06. 2691

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

ZAKŁAD INSTALACYJNY gazowo-wodociągowy, Lwów, Piłsudskiego 19 tel. 268-33 przyjmuje wszelkie nowe instalacje oraz naprawy gazowe, wodociągowe i centralnego ogrzewania

KSIĄŻKOWY KALENDARZ ROLNICZY na 1943 rok, bogato ilustrowany, cena 3 zł, poleca M. KOWALSKI, LWÓW, LEGIONÓW 19. Dla odsprzedawców rabat .Katalog fachowych książek rolniczych wysyłamy bezpłatnie. 3506

SZNUROWADŁA po cenie hurtowej Gołębiowski, — Warszawa, — ulica Podchorążych 4. 3533

„ARGENTAN" okucie do uprzęży z białego metalu. Wyłączna sprzedaż: Skład przyborów szewskich i rymarskich I. Bogdanowicz i Ska — Warszawa, Graniczna 6. 3534

ZEGARY elektryczne, **ŻARÓWKI** — sprzedaje, — **PŁYTY** gramofonowe (łom), kupuje Foto-Elektro-Laboratorium A. ŚWITALSKI — Lwów — SIENKIEWICZA 2 3528

OBRĘCZE BUKOWE, ZABAWKI, — Lwów, ul. Zielona jeden. 3521

OCZKA podnosimy na poczekaniu **TRYKOTARNIA** — Sykstuska 23.

SZNURKI, PAPIERY — kupisz tanio w firmie „TEZET" Lwów, ul. Gródecka 103, 3576

ODBIJANKI, WYCINANKI, PRZYBORY SZKOLNE poleca „TEZET" Lwów, Gródecka 103. 3577

POSAD POSZUKUJĄ

PRZYJMĘ posadę pomocnika aptekarskiego ewent. laboranta w aptece na prowincji. Oferty Gaz. L. 27082

SZOFER automechanik, Polak (jęz niemiecki nieźle) poszukuje posady, chętnie wyjazd. Łaskawe listy Adm. Gaz. Lw. nr 27055

RUTYNOWANY buchalter - bilansista, poszukuje pracy stałej lub dorywczej. Gaz. Lw. nr 26992

MŁODA intel. panienka władająca perfect językiem polskim i niemieckim, ruchliwa, poszukuje zajęcia w handlu lub odpowiednie domowe. — Może być w interesie lub prywatnym domu niemieckim. Zgłoszenia łaskawe do Gaz. Lw nr 26984

SZOFER mechanik poszukuje pracy na wóz ciężarowy. Łaskawe zgłoszenia listownie do Gaz. Lw. 27083

MASZYNISTKA polsko - ukraińsko-niemiecka zmieni posadę na prowincję. Łaskawe oferty Gaz. Lw. 27144

LOKALE

NOWOCZESNĄ DESYNFEKCJĘ lokali przeprowadza solidnie firma — **„AZOT", Lwów, pl. Dominikański 1,** telefon 260-84. 3572

POSZUKUJĘ 1—2 pokoje umeblowane z używaniem kuchni ,w okolicy ul. Listopada, Grochowskiej. Zgłoszenia na adres: Firma Montan- und Baugesellschaft „Schlesien" — Lwów — Grochowska osiem. 26612

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z użyciem gazu, wejście z przed pokoju okolica górna Gródecka i boczne Lwowskich Dzieci, Kętrzyńskiego. Listy Szeptyckich 42, m. 5

ODSTĄPIĘ 1 pokój z kuchnią boczna Kochanowskiego oficyny słonecznej, skromnym. Gaz. Lw. 27135

POSZUKUJĘ 2—3 pokojowego mieszkania z kuchnią, najchętniej w dzielnicy Łyczakowskiej. — Sar...hy nr 43, mieszk. 6. 2?000

NATYCHMIAST odstąpię w śródmieściu 2 pokoje, kuchnia łazienka — gaz (kuchnia wspólna z kawalerskim pokojem). Wiadomość do 21/7 w sklepie Nar. Torh Rutowskiego 5

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w nieznacjonalizowanym domu. Czynsz z góry. Zwrot kosztów remontu. — Listy Gazeta Lwowska 26808

ZA 4 pokoje kuchnia, gaz dobrze zapłacę lub zamienię za takie same z dopłatą. Listy Gaz. Lw 26523

BANK poszukuje dla młodej pary (Polaków) 1 albo 2 umeblowane pokoje z kuchnią ew. z używaniem kuchni. Zgłoszenia Gaz. Lw. 3511

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, gazem i łazienką w śródmieściu — za pokój z kuchnią z gazem. Listy do Gaz. Lw. nr 27088

POLAK poszukuje od zaraz ładnie umeblowanego pokoju z osobnym wejściem w pobliżu centrum miasta Listy Gaz. Lw. 27142:

WYNAJMĘ elegancki pokój komfortowy z balkonem i osobnym wejściem kulturalnemu panu. Listy do Gaz. Lw. nr 27147:

KOLEJARZOWI Niemcowi wynajmę pokój blisko Dworca. Gaz. L. 27148.

POSZUKUJE się pokoju możliwie z klatki dla przyjezdnego urzędnika na dwa dni w tygodniu przy sympatycznej polskiej rodzinie. — Zapłaci wedle umowy. Gaz. Lw. 27150

POKÓJ kulturalnemu panu wynajmę Grochowska 51, m. 12. v

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego. Gaz. Lw. 27138:

MAGISTRA FARMACJI, pracująca, kulturalna, poszukuje pokoju komfortowego ewent. przy rodzinie — chętnie okolica Janowskiej — Gródeckiej. Listy Gaz. Lw. 27118

WARSZAWA. Pensjonat, Moniuszki 7, m. 3, w pokojach bieżąca woda.

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy SZYBKO, perfekt młodych i dorosłych: TYLKO GŁĘBOKA 18 (od 11-8). W LIPCU i SIERPNIU zniżki!! Pomoc szkolna. WPISY na SIERPIEŃ zaczęły się!!!

KORESPONDENCYJNY KURS — PRZYGOTOWAWCZY do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ulica Smolna 34, mieszk. 4. 2905

JĘZYKA NIEMIECKIEGO Kursy Korespondencyjne. Kurs dla początkujących. Kurs dla zaawansowanych Własna ułatwiona metoda Szybkie postępy. Prof. G. Piotrow, Warszawa. Stan. Augusta 22, mieszkanie 8 (skrzynka poczt. 363). 3144

STENOGRAFII polskiej, niemieckiej i języka niemieckiego nauczają listownie Korespondencyjne Kursy Stenografii Lublin, skrytka pocztowa 109 Wyczerpujące informacje — po nadesłaniu zł. 2. 3145

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM, II. piętro. 3148

UDZIELAM nauki kroju, szycia i modelowania. Sawkówna, Rutowskiego 16, II. p., m. 9. 24403

SZKOŁA SZOFERSKA Inż. Heresco Lwów, ul. **PIEKARSKA 22** — Telefon 273-30, szkoli szoferów i załatwia wszelkie formalności do otrzymania niemieckiego prawa jazdy. Dla pracujących specjalny KURS WIECZOROWY. 3262

LEKCJE PISANIA na maszynach — w jęz. niem. i ukr. Przepisywanie, **Romańska, Zyblikiewicza 5.** 3176

ZGUBY

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez Handelgruppe na nazwisko Zdzisław Hanuszewski. 27188

16. 7. B. R. skradziono portfel z dokumentami na nazwisko Stanisław Komenda 9. 4. 1921; dowód osobisty wydany przez Lwów - miasto, Ausweis pracy nr 128/42, zameldowanie w Brzostku, policyjne zaświadczenie

KRAFTFAHRZEUGSCHEIN zagubiono Ost. 114072. Łask. znalazcę — prosi o oddanie pod adresem: Wroński Aleksiej, Lemberg, Oststr. 105. Przed nadużyciem się ostrzega. v

DNIA 19. 7. zgubiono w tramwaju portfel z dokumentami, Ausweis kolejowy Ostbahn nr 903 książeczkę węglową, 4 zdjęcia, kartę lekarską na nazwisko Fott Józef ul. Dekerta 24, m. 13. Proszę o łaskawy zwrot dokumentów. v

DNIA 18. 7. zgubiono metrykę urodzenia, legitymację Ubezp. Społ. i paszport sowiecki na nazwisko — Nisiewicz Zofia, Sieniawska 1. Łaskawego znalazcę sowicie wynagrodzę

SKRADZIONO Ausweis nr 363 dnia 16. 7., metrykę i inne drobiazgi na nazwisko Józefa Serwatka. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Adam Kurtycz, Marcina 16. v

ZGUBIONO Ausweis H. K. P. i pozwolenie na rower wydane przez Kreishauptmannschaft w Kamionce Str. na nazw. Piotrowicz Antoni. v

ZGUBIONO kartę roczną nr 2858 na nazwisko Schönhofer Władysław.

ZGUBIŁAM złoty zegarek z pozłacaną branzoletką przechodząc ulicą Franciszkańską, „pamiątka" jestem biedna. Błagam o zwrot za wynagrodzeniem. Adres ul. Łyczakowska 1, 10 drzwi 12, Franciszka Orłowska

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Bukowska Anna wydany przez firmę „Galikol" i zaświadczenie wydane przez Izbę Przemysłową — we Lwowie v

ZGUBIONO Ausweis zielony Walenty i Waleria Dinter, Domsa 16 — II. p., mieszk. 18. v

ZAGINĄŁ ratlerek czarny. Dnia 20 lipca 1943 w okolicy pl. Halickiego a Głównej Poczty. Za odprowadzenie nagroda 500 zł. Bukartyk, ul. Ormiańska 15. I. p. 27395

ZGUBIONO dnia 6. 7. Ausweis wystawiony przez firmę Dr. Karol Niesporek i kartę z Komisji na nazwisko Wróbel Stanisław oraz gotówkę zgubiono przy ul. Zamarstynowskiej. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem — Bielowsko 30 m. 3. 27125

ROZMAITE

NIEMIECKIE PODANIA, Głęboka 18

KONC. BIURO Dr. E. Griegu, Sykstuska 14. Tel. 276-26, wykonuje: Tłumaczenia, przepisywania na MASZYNIE, PODANIA — wszelkie prace prawnicze, naukowo-techniczne.

PRZEPROWADZKI, PRZEWÓZ KAS PIANIN, FORTEPIANÓW — oraz zwózka wagonów, wykonuje Michał Kostyrka — **ZADWÓRZAŃSKA 4** — mieszk. 1. Telefon 271-65 26569

FOTOGRAFIE legitymacyjne na POCZEKANIU, artystyczne portrety wykonuje najtaniej szybko — pięknie ZAKŁAD ARTYSTYCZNEJ FOTOGRAFII. — Lwów, Zyblikiewicza 21.

AKUSZERKA MARKOWSKA, ulica **ZYBLIKIEWICZA 39.** 26187

ODDAM za własne zdrowego chłopczyka 3-miesięcznego, ul. Kochanowskiego 126, m. 2 27183

BIUSTONOSZE! fachowo — szybko wykonuje pracownia. LWÓW, Czarnieckiego trzy m. jeden 3481

ZAŁATWIANIA wszelkich spraw w Urzędach, prowadzenia ksiąg, uzgadniania, wyprowadzania zaległości — oraz wszelkich innych w tym zakresie prac, podejmie się rutynowany buchalter - bilansista, podatkowiec, dobry organizator. Listy do Adm. Gaz. Lw nr 26991

RESTAURACJA — JADALNIA ul. Batorego 18 — Szymona 1. 24826

PRZEPISYWANIE na **MASZYNIE** dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA, PODANIA — wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

LEGALIZACJĘ odpisów **METRYK** dokonuje jedyny zaprzys. przez Sąd Niemiecki TŁUMACZ dla jęz. ŁACIŃSKIEGO. Lwów, BRAJEROWSKA (Malzgasse) 10 I. p. Tel. 108-65

ADWOKAT konsystorski w sprawach rozwodowych M. Bahrynìwskyj ul. Dąbczańskiej 7 m. 4 (boczna Ossolińskich) g. 8-9 i 16-18 tel. 263-46

WSZELKIE roboty hafciarskie i łapanie oczek u pończoch. Lwów, Pijarów 49 a m. 2, parter. 27090

PRZYJMUJĘ pończochy do łapania oczek. Jacka 8. m. 3. v

WOLNE POSADY

PRZYJMIEMY NATYCHMIAST do naszych warsztatów **RZEMIEŚLNIKÓW SAMOCHODOWYCH: ŚLUSARZY, KOWALI i STELMACHÓW. WEDŁUG STAWEK dla REICHSDEUTSCHERÓW ZAPEWNIONE.** — Zgłoszenia: **AUTOHAUS „GALIZIEN" Lwów, Adolf Hitler Ring 35**

TECHNIKÓW i drogomistrzów posiadających praktykę drogową, poszukuje firma budowy dróg. Oferty do Gazety Lwowskiej 26870

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego zdrową z dokumentami przyjmę. Zgłoszenia: Piekarska 32, drzwi 3 od 10—12.

BANK poszukuje zaraz zgrabnego posłańca ze znajomością jęz. niem. Zgł. do Gazety Lwowskiej Nr 3434

POSZUKUJEMY zaraz Polaka lub Ukraińca kierownika przedsiębiorstwa z dokładnymi fachowymi wiadomościami, który poprzednio w podobnej branży pracował. Dobre mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Kistenfabrik, Borysław, Drohobycka 96 a. 3468

STAATLICHES SÄGEWERK w Zawoju, Post Kałusz poszukuje pierwszorzędnego ślusarza, który jest obznajomiony z przeprowadzeniem różnego rodzaju reperatur w dziedzinie maszyn tartacznych zarówno też jest maszynistą — również poszukujemy kowala, który jest obznajomiony z przeprowadzeniem innego rodzaju reperatur — zostaną natychmiast przyjęci. 3448

SZOFER - mechanik z II. klasą — z kilkuletnią praktyką poszukiwany. Warunki płacy do osobistego omówienia. Listy Gaz. Lw. 27190

NIEMIECKA rodzina z dwojgiem małych dzieci, poszukuje natychmiast służącej mówiącej trochę po niemiecku. Zgłoszenia: Kadecka 16; m. 12, między 13—14 godz. 27051

POTRZEBNI od zaraz kucharz-ka, kelner, kelnerka i pokojówka. Zgłoszenia osobiście Restauracja „Palermo" Rutowskiego 26 27024

AKWIZYTORÓW — do hurtownej sprzedaży galanterii, kosmetyki, — sztucznej biżuterii poszukuje D/H St. Gasson, Warszawa, 6 Sierpnia 11

POTRZEBNA młoda i zręczna dochodząca na pół dnia za wikt z dopłatą. Jana Galla 23, m. 3. 26931

POSZUKUJEMY od zaraz dla naszego oddziału w mieście powiatowym Galicji Schachtmeistrów i przodowników, obeznanych z budową dróg. Pierwszeństwo ze znajomością języka niemieckiego. Mieszkanie i wyżywienie zapewnione. — Listy Gazeta Lwowska 26823

I. LWOWSKA FABRYKA OBUWIA przyjmie natychmiast na dobrych warunkach zarobkowych 200 pracowników i pracowniczek różnego wieku. Przyjęci mają możliwość po krótkim przeszkoleniu nabyć u nas praktyki i pracować w odpowiednim zawodzie. Zgłoszenia przyjmuje się w fabryce przy ul. Marcina l. 30. 8240

POSZUKUJEMY zaraz wzgl. później pomocników farmaceutycznych, drogistów, pomocników spedycyjnych, robotników magazynowych, woźniców. Kantyna i Zusatz II. Zgłoszenia firma F. Reichelt, Pharmazeut. Handelsgesellschaft — Lwów — ul. Kazimierzowska 4. 3530

URZĘDNIKA PODRÓŻUJĄCEGO — z dobrą znajomością języka niemieckiego na dobrych warunkach (stała pensja, zwrot kosztów i diety) poszukuje poważne T-wo ubezpieczeniowe. Listy do Gaz. Lw. 26987

POTRZEBNA od zaraz starsza osoba do trzyletniego dziecka i do pomocy domowej bez gotowania i prania. Zgłoszenia ul. Piłsudskiego 17a Restauracja. v

POSZUKUJE się pielęgniarki do starszej pani. Grottgera 6, II. p.

WIĘKSZĄ ilość robotników fizycznych na bardzo dobrych warunkach (dodatkowe kartki, obiady i kolacje) przyjmie Landwirtschaftliche Kreishandelsgenossenschaft Lemberg Chocimskastr. 2, III. p. — Personalabteilung. 27158

POTRZEBNA dziewczyna do pomocy domowej pani. Lwów - Zniesienie, ul. Kardynała Trąby 38. 27153

W BIURZE otrzyma pracę intel. panienka. Zgł. przez Biuro Głęboka 18, I. p. tylko od 3—4. v

PRYWATNE

OLGA i Ludwik oczekują wiadomości u Beczkowskiego, Stefan. 27031

TADZIK Hanka i Roma — dajcie znak życia. Jurczewska, Ormiańska nr 18 Lwów. 26988

DOCENT Z KIJOWA uprzejmie prosi panią, którą poznał po wyjściu z kościoła Dominikanów a zobaczenie się z którą do tego czasu było niemożliwe z powodu ciężkiej choroby, podać o sobie wiadomość do Adm. Gaz. Lw. 27127.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105-21. Działu ogłoszeń 200 06. — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sokola 4.

ZARZĄDZENIE

Generalnego Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej dot. zakazu budowania i postępowania w wypadkach wyjątkowych w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 8. czerwca 1943 r.

Na podstawie Dekretu Führer'a o administracji technicznej w Generalnym Gubernatorstwie i pierwszego zarządzenia wykonawczego Ministra Rzeszy Speer'a z dnia 15 lutego 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 101) w połączeniu z upoważnieniami, udzielonymi mi dla uregulowania gospodarki budowlanej na okupowanych obszarach zarządzam w celu dostosowania działalności budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie do tejże działalności w Rzeszy i w celu zespolenia różnych istniejących dotąd obok siebie postępowań w sprawach badania i udzielania zezwoleń dla obszaru Generalnego Gubernatorstwa:

I. PRZEPISY OGÓLNE.

§ 1

Zakaz budowania.

Przedsięwzięcia budowlane wolno rozpoczynać lub kontynuować tylko w ramach wyjątków udzielonych według § 2. Za przedsięwzięcia budowlane uważa się wszystkie roboty budowlane budowy nadziemnej i podziemnej łącznie z ubocznymi i pomocniczymi robotami budowlanymi, robotami konserwacyjnymi i remontami.

§ 2

Wyjątki.

Wyjęte z pod zakazu budowania są:

1. roboty konserwacyjne i remonty, konieczne ze względów życiowych, jeżeli pod względem policyjno - budowlanym (przemysłowo-, wodno- lub górniczo-policyjnym) nie podlegają obowiązkowi uzyskania zezwolenia, nie wymagają w tym celu żelaza i drzewa, ponadto mają do dyspozycji potrzebne zagospodarowane materiały budowlane z kontyngentów konserwacyjnych, przydzielonych przez pełnomocnika budowlanego posiadaczom kontyngentów i jeżeli te materiały budowlane nie przekraczają w poszczególnym wypadku zapotrzebowania granic maksymalnych, które ustali Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie;

2. przedsięwzięcia budowlane, na które władze określone w § 3 w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych udzielą zezwolenia na wyjątek, a mianowicie:

a) małe przedsięwzięcia budowlane,

b) wyjątkowe przedsięwzięcia budowlane (bez kolejnego numeru pierwszeństwa)

c) zaszeregowane przedsięwzięcia budowlane (z kolejnym numerem pierwszeństwa);

3. środki natychmiastowe celem usunięcia szkód, spowodowanych bombami i pożarem oraz szkód powstałych wskutek katastrof żywiołowych, które zarządzi kierownik głównego urzędu technicznego jako miejscowy kierownik środków natychmiastowych według obowiązujących w tym względzie postanowień.

§ 3

Władze.

1. Dla zezwolenia na wyjątek od zakazu budowania w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych (§ 2 ust. 2 litera a do c) właściwymi są stosownie do postanowień wykonawczych:

na niższym stopniu:

pełnomocnicy dla uregulowania gospodarki budowlanej, to są Kierownicy Głównych Urzędów Technicznych z siedzibą w Krakau, Reichshof, Radom, Kielce, Warschau, Siedlce, Lublin, Zamość, Lemberg, Tarnopol, Stanislau i Stryj,

na średnim stopniu.

Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie, to jest Kierownik Centralnego Urzędu Technicznego w Krakau,

na najwyższym stopniu:

Generalny Pełnomocnik dla uregulowania gospodarki budowlanej (GB. - Bau) w Berlin.

2. Władze policyjno - budowlane, to są wymienione w p. 1 Główne Urzędy Techniczne wzgl. Starosta Miejski (wydział budownictwa) w miastach wydzielonych, Krakau, Radom, Kielce, Tschenstochau, Lublin, Warschau, Lemberg lub władze specjalne wymienione w § 5 ust. 1, są dla właściciela budowy pośrednikami do wszystkich placówek służbowych uczestniczących w postępowaniu w sprawie zezwoleń na budowę i w wypadkach wyjątkowych (§ 3 ust. 1). Właściciel budowy winien zwracać się do nich ze wszystkimi pisemnymi i ustnymi wnioskami.

§ 4

Nadzór budowlano - gospodarczy.

Władze policyjno - budowlane (§ 3 ust. 2) czuwają w swoim zakresie nad przestrzeganiem zakazu budowania a przy wszystkich budowach, którymi się zajmują w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych (§ 2), w czasie wykonywania budowy i przy odbiorze, nad przestrzeganiem postanowień budowlano - gospodarczych oraz warunków, ustalonych przy udzieleniu zezwolenia na wyjątek od zakazu budowania. W razie potrzeby należy korzystać z urzędowej pomocy właściwych władz policyjnych.

II. WŁAŚCIWOŚCI SPECJALNE, UNORMOWANIE PRZEJĘCIA, POSTANOWIENIA KARNE.

§ 5

1. Przy przedsięwzięciach budowlanych, na które winna wydać zezwolenie jedynie władza specjalna (policyjna władza przemysłowa, wodna i górnicza oraz inne), specjalna ta władza wstępuje w postępowaniu w wypadkach wyjątkowych w miejsce władzy policyjno-budowlanej. Wnioski o wyjątek winna władza specjalna złożyć bezpośrednio Pełnomocnikowi dla gospodarki budowlanej do dalszego załatwienia.

2. Wniosek o zezwolenie na wyjątek od zakazu budowania skierowywać należy również bezpośrednio do Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej przy takich przedsięwzięciach budowlanych, które podlegają samodzielnemu postępowaniu co do ustalania planu (przedsięwzięcia budowlane Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej, Sił Zbrojnych itd.).

3. Przeprowadzenie określonych rodzajów przedsięwzięć budowlanych zastrzega się specjalnemu uregulowaniu

§ 6

Postępowanie w celu uzyskania zezwolenia wyjątkowego na będące już w toku przedsięwzięcia budowlane.

1. Właściciele budowy winni zgłosić do dnia 31 lipca 1943 r. wszystkie przedsięwzięcia budowlane, których przeprowadzenie uznane zostało dotychczas przez Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie (§ 1 zdanie 2), również o ile są już wciągnięte do wykazów kolejnego pierwszeństwa

2. Wszystkie przedsięwzięcia budowlane będące w toku rozpoczęte już na miejscach budowy, należy zaniechać z ważnością od dnia 15-go sierpnia 1943 r., jeśli do tego czasu nie zostały

a) wciągnięte do wykazów kolejnego pierwszeństwa lub

b) zwolnione na podstawie zezwolenia na wyjątek.

§ 7

Z powodu szkody, powstałej wskutek powyższego zarządzenia lub wskutek zarządzeń, które w przyszłości mają być jeszcze ogłoszone, nie przyznaje się odszkodowania

§ 8

(1) Kto wykracza przeciw nakazom i zakazom, zawartym w niniejszym zarządzeniu i w tych, które mają być jeszcze wydane, kto w szczególności także uchybia warunkom ustalonym przy zezwoleniu na wyjątek i podaje we wnioskach o zezwolenie na budowę fałszywe dane podlega karze według liczby II drugiego rozporządzenia celem wykonania planu czteroletniego z dnia 5 listopada 1936 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 936) i według rozporządzenia Führer'a w celu ochrony gospodarki zbrojeniowej z dnia 21 marca 1942 r. w połączeniu z rozporządzeniem wykonawczym Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z dnia 25 kwietnia 1942 r. (Dz. U. Rzeszy Niem. I str. 165/246).

(2) Do fałszywych danych w rozumieniu niniejszych postanowień należy również rozłożenie przedsięwzięcia budowlanego na kilka części w celu obejścia maksymalnych ilości materiału budowlanego, ustalonych w postanowieniach wykonawczych.

§ 9

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie tracą moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z nim przepisy. Postanowienia wykonawcze wydaje Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie.

Berlin, dnia 8 czerwca 1943 r.

Generalny Pełnomocnik
dla Uregulowania Gospodarki Budowlanej
SPEER

PIERWSZE POSTANOWIENIE WYKONAWCZE DO ZARZĄDZENIA GENERALNEGO PEŁNOMOCNIKA DLA UREGULOWANIA GOSPODARKI BUDOWLANEJ DOT. ZAKAZU BUDOWANIA I POSTĘPOWANIA W WYPADKACH WYJĄTKOWYCH W GENERALNYM GUBERNATORSTWIE Z DNIA 8 CZERWCA 1943 R.

Z dnia 17 czerwca 1943 r.

Na podstawie § 9 zdanie 3 zarządzenia Generalnego Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej dot. zakazu budowania i postępowania w wypadkach wyjątkowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8 czerwca 1943 r. (Dz. Rozp. GG. str. 291) postanawiam:

§ 1

Maksymalne granice dla materiałów budowlanych do koniecznych ze względów życiowych robót konserwacyjnych i remontów, wyjętych z pod zakazu budowania.

Maksymalne granice według § 2 ust. 1 zarządzenia z dnia 8-go czerwca 1943 r. ustala się jak następuje:

2500 sztuk cegieł lub cegieł dziurawek, 1000 sztuk dachówek, 150 sztuk rur drenowych, 50 m. kw. papy, 0,5 t cementu, 0,5 t wapna, 100 kg gipsu, 20 m. kw. szkła.

§ 2

Wniosek o wyjątek i zezwolenie na wyjątek.

1. Wniosek o zezwolenie na wyjątek od zakazu budowania należy kierować do władz policyjno - budowlanych (§ 3 ust. 2 zarządzenia) w potrójnym wygotowaniu. Do wniosku należy użyć formularza 1*).

Przy drobnych przedsięwzięciach budowlanych (§ 2 ust. 2 litera a zarządzenia) należy do wniosku załączyć gotowe do wykonania załączniki w postaci planu i dające się sprawdzić obliczenia w podwójnym wygotowaniu dla wartości podanych w formularzu 1.

Przy wyjątkowych przedsięwzięciach budowlanych bez kolejnego numeru pierwszeństwa i przy przedsięwzięciach budowlanych o kolejnym numerze pierwszeństwa które mają być zaszeregowane (§ 2 ust. 2 litery b i c zarządzenia), należy celem wydania decyzji wstępnej dołączyć następujące załączniki również w podwójnym wygotowaniu:

a) plan sytuacyjny w podz. 1:200 lub 1:500,

b) szkic planu w prostej formie w podz. 1:100 lub 1:200,

c) prowizoryczne obliczenie potrzebnych materiałów budowlanych i zakładowych,

d) obliczenie prawdopodobnego zapotrzebowania na siły robocze w dniówkach

e) zestawienie prawdopodobnego zapotrzebowania na maszyny budowlane,

f) zestawienie prawdopodobnego zapotrzebowania na pojemność transportu kolejowego,

g) oszacowanie kosztów.

Władza policyjno - budowlana (§ 3 ust. 2 zarządzenia) skierowuje dalej wniosek wraz z swoją opinią do Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej (§ 3 ust. 1 zarządzenia).

2. Zezwolenia policyjno - budowlanego udziela się dopiero wówczas, gdy zezwolono na wyjątek od zakazu budowania, co zaznacza się na zaświadczeniu na budowę z podaniem maksymalnych ilości zagospodarowanych materiałów budowlanych.

3. W odniesieniu do specjalnych postępowań obowiązuje § 5 zarządzenia.

§ 3

Przeprowadzanie postępowania w wypadkach wyjątkowych.

I. DROBNE PRZEDSIĘWZIĘCIA BUDOWLANE.

Drobnymi przedsięwzięciami budowlanymi (§ 2 ust. 2 litera a zarządzenia) są przedsięwzięcia budowlane o następujcym makcymalnym zapotrzebowaniu na materiały budowlane:

żelazo budowlane 0,5 t, budulec: tarcica 5 m. sześć., krąglaki 10 m. sześć. cement 5 t, wapno 10 t, cegły 10.000 sztuk, gips 0,5 t szkło 50 m. kw.

Odnośnie do tych drobnych przedsięwzięć budowlanych Pełnomocnik dla uregulowania gospodarki budowlanej (§ 3 ust. 1 zarządzenia) może sam ostatecznie zezwolić na wyjątek od zakazu budowania, jeżeli

1. potrzebne zagospodarowane materiały budowlane można pokryć z kontyngentów oddanych do dyspozycji przez Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej (§ 3 ust. 1 zarządzenia),

2. wykonaniu nie stoją na przeszkodzie zastrzeżenia w sprawie użycia sił roboczych. W danym wypadku Pełnomocnik dla uregulowania gospodarki budowlanej zasięga w tym względzie opinii właściwego urzędu pracy.

II. WYJĄTKOWE PRZEDSIĘWZIĘCIA BUDOWLANE BEZ KOLEJNEGO NUMERU PIERWSZEŃSTWA.

1. Przy wyjątkowych przedsięwzięciach budowlanych bez kolejnego numeru pierwszeństwa (§ 2 ust. 2 litera b zarządzenia) Pełnomocnik dla uregulowania gospodarki budowlanej (§ 3 ust. 1 zarządzenia) skierowuje dalej wniosek złożony w myśl postanowień § 2 ust. 1 celem wydania decyzji wstępnej wraz z swoją opinią do Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej (§ 3 ust. 1 zarządzenia) jeżeli już z góry nie wynika, że wniosek jest pozbawiony widoków i dlatego należy go zwrócić.

2. Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej bada do jakiego kontyngentu pod względem przedmiotowym należy przedsięwzięcie budowlane i w wypadkach wątpliwych odwołuje się do rozstrzygnięcia G. B.-Bau (Generalnego Pełnomocnika dla ureg. gosp. budowl.).

3. Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej przeprowadza następnie wstępne badanie wniosku przy przedsięwzięciach budowlanych, które chce zasilić z zarządzonego przez się „ogólnego kontyngentu materiałów budowlanych", albo dla których posiadacz kontyngentu Rzeszy oddał do dyspozycji ryczałtowy kontyngent żelaza wzgl. oświadczył gotowość oddania kontyngentu materiałów budowlanych (żelaza) a nie zamierzono zaszeregowania w wykazach kolejnego pierwszeństwa, o ile nie przekraczają one następującego maksymalnego zapotrzebowania na materiały budowlane

10 t żelaza budowlanego, 50 m. sześć. krąglaków, 50 m. sześć. tarcicy, 20 t cementu, 30 t wapna, 2 t gipsu, 200 m. kw. szkła, oraz 50.000 sztuk cegieł.

4. Na podstawie wstępnego badania do którego — w miarę potrzeby — wysłuchuje się ewentualnie zainteresowane placówki służbowe jak inspekcje zbrojenia, zarząd sił roboczych itd., rozstrzyga Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej,

a) czy i pod jakimi warunkami można ułożyć ostateczny projekt budowy lub

b) czy odmawia się wnioskowi.

5. Pozytywną decyzję wstępną według formularza 3*) otrzymują wszystkie placówki zainteresowane w badaniu wstępnym oraz właściciel budowy, ten ostatni za pośrednictwem władzy policyjno - budowlanej (§ 3 ust. 2 zarządzenia).

W razie odrzucenia przedsięwzięcia budowlanego doręcza się odpowiednie zawiadomienie oprócz właściciela budowy także posiadaczowi kontyngentu. Ten, o ile uważa odmowę za nie uzasadnioną, może odwołać się do rozstrzygnięcia Generalnego Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej.

6. Po nadejściu pozytywnej decyzji wstępnej Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej, właściciel budowy skierowuje obecnie w potrójnym wygotowaniu wniosek o wykonaniu budowy wraz z gotowymi do wykonania załącznikami w postaci planu i z kosztorysem oraz z dokładnym obliczeniem zapotrzebowania na materiały budowlane, materiały pędne i dniówki z formularzem 1*) do władzy policyjno - budowlanej (§ 3 ust. 2 zarządzenia). Ta bada wniosek szczegółowo

a) pod względem policyjno - budowlanym,

b) z uwagi na materiał budowlany, w szczególności na zachowanie warunków ustalonych w decyzji wstępnej.

7. Następnie władza policyjno - budowlana przedkłada ponownie za pośrednictwem Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej Pełnomocnikowi dla gospodarki budowlanej załączniki wraz ze sprawozdaniem o ustalonych przy badaniu planów i innych załączników wniosku odchyleniach od decyzji wstępnej lub od ogólnych instrukcyj. W razie uznania go Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej przesyła wtedy za pośrednictwem Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej władzy policyjno - budowlanej ostateczne zezwolenie na wyjątek od zakazu budowy i w odniesieniu do przedsięwzięć budowlanych, należących do „ogólnego kontyngentu materiałów budowlanych" oświadcza gotowość dostarczenia kontyngentów materiałów budowlanych.

8. Jeżeli Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej nie może zasilić przedsięwzięcia budowlanego o które złożono wniosek z zarządzanego przezeń „ogólnego kontyngentu materiałów budowlanych" lub z kontyngentu ryczałtowego (żelaza), posiadacza kontyngentu Rzeszy albo, jeżeli zapotrzebowane materiały budowlane przekraczają granicę ilości wymienionej w § 3 rozdział II ust. 3, to przekazuje wniosek wraz z swoją opinią Generalnemu Pełnomocnikowi dla uregulowania gospodarki budowlanej do rozstrzygnięcia, a w danym razie do zwolnienia kontyngentu żelaza.

III. ZASZEREGOWANE PRZEDSIĘWZIĘCIA BUDOWLANE Z KOLEJNYM NUMEREM PIERWSZEŃSTWA.

1. Jeżeli wniosek przedłożony stosownie do § 2 ust. 1 przez pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej dotyczy przedsięwzięcia budowlanego, które ma być zaszeregowane w wykazach kolejnego pierwszeństwa, a istnieją wątpliwości co do przynależności kontyngentowej wzgl. możliwości skontyngentowania przez posiadacza kontyngentu, to przed przystąpieniem do wstępnego badania odwołuje się do rozstrzygnięcia Generalnego Pełnomocnika dla uregulowania gospodarki budowlanej.

2. Jeżeli istnieje gotowość posiadacza kontyngentu do wydania kontyngentu, to badanie wstępne następuje przez Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej odpowiednio do § 3 rozdział II ust. 3.

3. Odnośnie do decyzji wstępnej, która ma być wydana na podstawie tego badania wstępnego, obowiązują postanowienia § 2 ust. 1 i § 3 rozdział II ust. 4 i 5.

4. Badanie ostatecznego wniosku o wykonanie budowy przez władzę policyjno - budowlaną (§ 3 ust. 2 zarządzenia) jako też przez Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej, następuje w odniesieniu do przedsięwzięć budowlanych, które mają być zaszeregowane odpowiednio do § 3 rozdział II ust. 6 i 7. W razie uznania go Pełnomocnik dla gospodarki budowlanej w porozumieniu z posiadaczem kontyngentu zaszeregowuje przedsięwzięcie budowlane w wykazie kolejnego pierwszeństwa i nadaje mu kolejny numer pierwszeństwa. Wiadomość o zaszeregowaniu przedsięwzięcia budowlanego w wykazach kolejnego pierwszeństwa uważa się za zezwolenie wyjątkowe. Władza policyjno - budowlana zaznacza na zaświadczeniu na budowę ilości materiałów budowlanych wpisanych do wykazu kolejnego pierwszeństwa.

§ 4

Postępowanie w celu uzyskania zezwolenia wyjątkowego na będące już w toku przedsięwzięcia budowlane.

Zgłoszenie według § 6 ust. 1 zarządzenia z dnia 8 czerwca 1943 r. winno nastąpić w podwójnym wygotowaniu przy użyciu specjalnych formularzy, które można otrzymać u Pełnomocnika dla gospodarki budowlanej i jego pełnomocników

§ 5

Wejście w życie.

Niniejsze postanowienie wykonawcze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau, dnia 17 czerwca 1943 r.

Generalny Pełnomocnik
dla Uregulowania Gospodarki Budowlanej
Pełnomocnik dla Gospodarki Budowlanej
w Generalnym Gubernatorstwie
BAUDER

---

*) Formularze można otrzymać u pełnomocników dla uregulowania gospodarki budowlanej; są to Kierownicy Głównych Urzędów Technicznych z siedzibą w Krakau, Reichshof, Radom, Kielce, Warschau, Siedlce, Lublin, Zamość, Lemberg, Tarnopol, Stanislau i Stryj.